

# PASSA

## TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

26 sierpnia 2021 czasopismo bezpłatne Nr 34 (1074)

www.passa.waw.pl

**RESTAURACJA KUCHAREK SZEŚĆ**



Zamów on-line na [www.kucharekszesz.pl](http://www.kucharekszesz.pl)

Zamów telefonicznie (22) 855 00 55



### Południowy dla Warszawy



Czyt. str. 6

# POWoli przyspieszą...

Czyt. str. 7



FOT. GDDKiA/KRZYSZTOF NALEWAJKO

### Są pieniądze na parki!



Budowa Parku R. Kozłowskiego  
Budowa „Parku Polskich Wynalazców”  
Budowa Parku Przy Bażantarni - część wschodnia

**4 000 000,00 zł**

z budżetu województwa mazowieckiego  
dla MIASTA STOŁECZNEGO WARSZAWY  
Realizacja projektów - DZIELNICA URSYNÓW

**Mazowsze.**  
Jeszcze Polska...

Czyt. str. 4

### Co bzyczy i cyka w trawie?



Czyt. str. 8

### Wracamy do szkoły...



FOTO PIXABAY

Czyt. str. 6



# Walka rządu z samorządem



aspekty działania rządzącej dzisiaj Polską, mocno zresztą skłóconej ekipy. Gdy zarzucono jej lekomyślnie wypompowanie 2 miliardów złotych w publiczne radio i telewizję, zauważyłem bez trudu, że forsa ta akurat nie poszła na marne, jeśli chodzi o pokazywanie sportu w TVP. Spychana stopniowo na margines redakcja sportowa telewizji publicznej już w dużym stopniu odzyskała wiele straconych pozycji – z pożytkiem dla kibiców, którzy nie muszą płacić za wiele transmisji, rozchwytywanych zwykle przez stacje prywatne. Arcyciekawo, bogato udokumentowane audycje prezentuje TVP Historia. Nie jest więc tak, że cała kasa poszła na sterowane politycznie programy informacyjne i na jakby – delikatnie mówiąc – nietrafioną ostatnio poezję dawnego satyryka Marcina Wolskiego.

Thomas Jefferson (1743 – 1826) był trzecim prezydentem Stanów Zjednoczonych, pierwszym jednak, który został zaprzysiężony w Waszyngtonie – na Kapitolu. I ten świetnie wykształcony Amerykanin sformułował arcyważną myśl: „Żaden rząd nie może istnieć bez cenzury. Tam, gdzie jest wolna prasa, nikt nie jest wolny”. Przywołuję to stwierdzenie Jeffersona akurat w momencie, gdy poszanowanie wolności prasy (mediów w ogóle) nie jest w Polsce z pewnością najlepsze, podobnie jak poszanowanie demokracji, której zasady zaczyna się u nas jawnie łamać dosłownie na każdym kroku. Zaczynając od tego, że władzę wykonawczą coraz bardziej miesza się z ustawodawczą i sędziowską, a nawet jedną wprost zastępuje się drugą, żeby od ręki osiągnąć zamierzony cel.

Ciężkie grzechy panującej nam dzisiaj władzy państwowej co chwila wytyka Polsce Unia Europejska, pojawia się też coraz częściej krytyka ze strony różnych instancji Stanów Zjednoczonych, a wyroki międzynarodowych trybunałów wyraźnie wskazują, że naruszenia porządku prawnego stają się nad Wisłą nagminne i nie noszą bynajmniej przypadkowego charakteru. Mimo to staram się dostrzegać i ewentualnie doceniać pozytywne

Nie wydaje się również, by rząd całkowicie zaważył sprawy związane z naszymi pozostałościami w Afganistanie, bo – jak się okazuje – wszystkie zainteresowane państwa bloku NATO, z Amerykanami na czele, przepały moment właściwy do ewakuacji swoich współpracowników, zagrożonych nagłe przez powracający do władzy talibów. Podobnie jak w Iraku mocnośmy się tam nacieli, wspierając nawet całkowicie nieodpowiedzialne posunięcia Wujka Sama i dopiero teraz nie wypada już robić dobrej miny do złej gry. Samym Amerykanom jest zwyczajnie wstyd i prezydent Joe Biden w swoim niedawnym przemówieniu wcale tego nie ukrywał.

Skutkiem przyspieszonego powrotu talibów na centralne pozycje w państwie jest ogólnowiatowy kociokwik, a dalszym



RYS. PETRO/AUGUST

efektem nieoczekiwanej roszady będzie wypływanie z Afganistanu narastającej fali uchodźców politycznych, co już dziś mamy okazywać w pewnym stopniu obserwować. Polityka – jak wiadomo – z moralnością ma najmniej wspólnego. I tak jak kiedyś prezydent USA Franklin Delano Roosevelt zrobił w konia naszego premiera Stanisława Mikołajczyka, wystawiając go do wiatru przed Stalinem, tak teraz równie perfidną grę prowadzi z Polską, Litwą i Łotwą prezydent Białorusi Aliaksandr Łukaszenka. Ten „taki ciepły człowiek” – jak go określił całkiem niedawno były marszałek Senatu Stanisław Karczewski – poniekąd dał przykład

naszym władzom, nasyłając policję na obywateli protestujących przeciwko łamaniu demokracji, a posunął się zresztą do o wiele bardziej brutalnych metod. Teraz zaś usiłuje nas wpuścić w maliny, organizując reżyserowany przez siebie przerzut uchodźców z Bliskiego Wschodu na terytorium Polski. Oszukiwanych przez niego ludzi serdecznie żal, ale nietrudno się domyślić, że w ślad za pierwszymi grupkami, wysłanymi na polską stronę, przyjdą zaraz całe watahy, trudne zarówno do zatrzymania, jak i do skontrolowania w normalnie obowiązującym trybie. Czym grozi nagłe wpuszczenie w obręb istniejącej u nas cy-

wilizacji i kultury tabunów ludzi nawykłych do innego uwarunkowania, przekonało się już kilka krajów zachodniej Europy, w których podtekst religijny stał się punktem wyjścia do bandyckich, a nawet terrorystycznych akcji, rujnujących na co dzień życie tubylców. Amerykanie naruszyli status quo ante na Bliskim Wschodzie, a skutki tego naruszenia odczuwają Europejczycy. Przez lat wiele całkiem poprawnie układały się stosunki chrześcijaństwa z islamem, dziś jednak wszystko zaczyna stać na ostrzu noża.

Problemem małej grupy innowierczych uchodźców bywa kwestią czysto humanitar-

na, jeśli jest ich jednak cała rzesza, robi się dramat i każdy powie, że „nec Hercules contra plures”. A tym, którzy płaczą dziś nad losem afgańskich wygnańców na granicy polsko-białoruskiej, ktoś kiedyś może powiedzieć: mieliście miękkie serce, to musicie mieć teraz twardą d...pę. Choć – aż wstyd powiedzieć – polscy wygnańcy akurat znaleźli w Afganistanie przytulisko w o wiele trudniejszych czasach. Dobrze więc, że Europejski Trybunał Praw Człowieka właśnie się wtrącił, nakazując udzielenie natychmiastowej pomocy biedakom, dogorywającym na styku Polski i Białorusi.

Nie tak bardzo skomplikowana jak problem uchodźców wydaje się, już na naszym gruncie, sprawa ursynowskiego Szpitala Południowego. Przez ostatnie miesiące publiczność słyszała ze strony rządowej, że warszawski samorząd tę placówkę zaniedbał i nie zdołał przygotować na czas do otwarcia. Strona ratuszowa zdecydowanie odrzucała tę krytykę, wskazując na dodatek, że szpital – po przejściu przez ministra zdrowia – nie został bynajmniej wykorzystany jak trzeba dla potrzeb antycovidowych. Wobec całkowicie sprzecznych informacji przeciętnemu warszawiakowi trudno się zorientować, co naprawdę jest grane.

Na szczęście Południowy wrócił (przynajmniej na czas pewien) pod skrzydła samorządu i jest nadzieja, że wreszcie posłuży podstawowym celem, dla jakich został zbudowany. Bo jak dotychczas więcej w nim było polityki niż medycyny.

MACIEJ PETRUCZENKO  
PASSMITA  
naczelnym@passa.waw.pl

## SŁUCHMED

Zapraszamy do naszych gabinetów na

### BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU

ul. Lanciego 13, lok. 11 ..... tel. 602 334 150

ul. Pasaż Ursynowski 7 ..... tel. 882 191 928

ul. J. Dąbrowskiego 16 ..... tel. 668 138 977

al. Niepodległości 24/30 ..... tel. 22 290 60 40



Stosujemy rękawiczki ochronne



Dezynfekujemy gabinet i sprzęt medyczny przed każdą wizytą



Używamy maseczek ochronnych

PRZESTRZEGAMY ZAOSTRZONYCH ZASAD HIGIENY I DEZYNFEKJI

## Stowarzyszenie Syntonia

zaprasza na:

### BEZPŁATNE TRENINGI PAMIĘCI DLA SENIORÓW NA MOKOTOWIE

wrzesień–październik 2021

zapisy i informacje:

tel. 729 890 810 lub zapisy@syntonia.org.pl

www.syntonia.org.pl

Projekt Blisko Bliskich współfinansowany jest ze środków m.st. Warszawy.



## Prawo i my

### Dziedziczenie pasierbów

Kilka tygodni temu zmarła moja mama. Jestem jej jedynym dzieckiem ale razem ze mną wychowywał się syn mojego ojczyma. Ojczym zmarł już kilka lat temu. Relacje pomiędzy mną a tym synem nigdy nie były najlepsze. Moja mama nigdy nie adoptowała pasierba ale miała z nim dobre relacje i traktowała jak syna. Po śmierci mamy pasierb zażądał ode mnie części jej majątku twierdząc, że ma do tego prawo. Czy faktycznie pasierb może być spadkobiercą mojej mamy?

Pasierb jest dzieckiem jednego z małżonków, a z drugim z małżonków nie wiąże go inny stosunek prawny (np. uznanie ojcostwa, czy przysposobienie). Często zdarza się jednak tak, iż pasierba i macochę/ojczyma wiążą silne więzy uczuciowe typowe dla relacji rodzic/dziecko.

Dopuszczenie pasierbów do dziedziczenia nastąpiło dopiero na skutek nowelizacji kodeksu cywilnego, która weszła w życie 28 czerwca 2009r.

Pasierbowie należą do czwartej grupy spadkobierców ustawowych. Zgodnie z art. 934<sup>1</sup> kodeksu cywilnego pasierb dziedziczy dopiero wtedy, kiedy spadkodawca zmarł nie pozostawiając spadkobierców w postaci:

- małżonka
- zstępnych
- rodziców
- rodzeństwa
- dziadków i ich zstępnych

Ponadto pasierb może dziedziczyć jedynie wtedy kiedy nie żyją oboje jego rodzice biologiczni. Pasierb nie będzie spadkobiercą jeśli jego rodzic (małżonek spadkodawcy) spadek odrzucił lub z innej przyczyny nie może być spadkobiercą. Pasierbowie nigdy nie dziedziczą w zbiegu z innymi spadkobiercami ustawowymi, a ich udział w spadku są równe.

Należy podkreślić, iż zgodnie z art. 618 § 1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego pasierb to powinowaty współmałżonka rodzica. Stosunek powinowactwa nie ustaje w razie rozwodu, tak więc pasierb może dziedziczyć po współmałżonku swojego rodzica, nawet jeśli orzeczono rozwód małżeństwa.

Pasierbom nie przysługuje prawo do zachowku po zmarłym ojczymie/macoszce

Magdalena Rogalska - radca prawny

Autorka prowadzi indywidualną Kancelarię Radcy Prawnego na Ursynowie



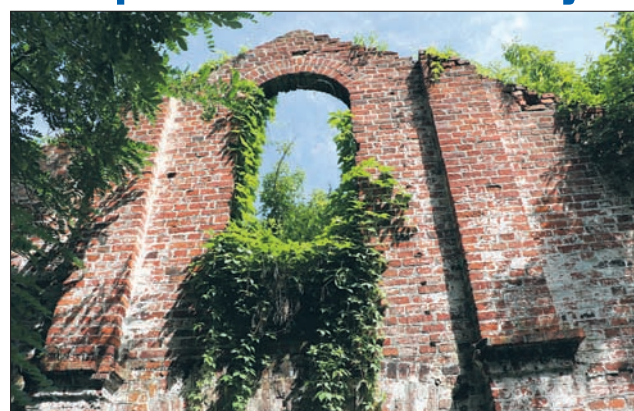
## Garażówka i targ w sobotę



**W niedzielę, 29 sierpnia na parkingu przy Urzędzie Dzielnicy Ursynów odbędzie się wyprzedaż garażowa.**

Tego samego dnia, również na urzędowym parkingu, odbędzie się Targ Zdrowej Żywności. Targ odbędzie się w godz. 10.00-15.00, a Garażówka w godz. 12.00-16.00. Podczas obu wydarzeń będzie obowiązywał reżim sanitarny związany z pandemią COVID-19. Zgodnie z informacją z Urzędu Dzielnicy Ursynów rejestracja na Garażówkę zakończyła się.

## Zabezpieczenie Folwarku Moczydło



**Budynek zabytkowej stajni, położony u zbiegu ulic Gminnej i Moczydłowskiej od 2019 roku jest zabytkiem chronionym prawem. Obecny stan zabudowań wymaga podjęcia natychmiastowych i zdecydowanych kroków, dlatego dzielnica ogłosiła przetarg na prace remontowe. Polegają one przede wszystkim na zadaszaniu budynku. Szacowany koszt to ok. 280 tys. zł.**

Zaplanowane działania to pierwszy etap, który ma zabezpieczyć budynek. Po zakończeniu remontu dzielnica podejmie analizę dotyczącą przeznaczenia budynku i dalszych inwestycji. Obecnie budynek jest ogrodzony, co ma zapewnić bezpieczeństwo i jednocześnie zapobiec potencjalnej dewastacji zabudowań.

- Ten historyczny budynek to element naszego dziedzictwa. Zależy mi na tym, aby nie popadł w ruinę. Liczę na to, że szybko znajdziemy wykonawcę prac remontowych, które zostaną wykonane wg. wytycznych Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków – mówi burmistrz Ursynowa, Robert Kempa.

Folwarku Moczydło został wpisany do rejestru zabytków Decyzją Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków nr 572/2019 z dnia 31.10.2019 r. To miejsce to pozostałości po stajniach z XIX wieku. Budynek zajmuje powierzchnię 295,75 m<sup>2</sup>, natomiast jego kubatura wynosi 1049,75 m<sup>3</sup>. Ekspertyzę techniczną wykonano w grudniu 2020 r. Otwory okienne na poziomie parteru zostały zamurwane. Obecnie budynek nie posiada dachu, który uległ spaleni.



## Sierpniowa zbiórka krwi już w sobotę

**W najbliższą sobotę, 28 sierpnia, w godz. 9.00 – 14.00 na parkingu przy Urzędzie Dzielnicy Ursynów odbędzie się kolejna akcja poboru krwi zorganizowana przez Klub Honorowych Dawców Krwi „Krewki Ursynów”. Krew jest bezcennym darem, który może uratować komuś życie!**

Po przerwie związanej z pandemią COVID-19 powracamy również do możliwości rejestracji potencjalnych dawców szpiku. Na urzędowym parkingu czekać będą pracownicy Fundacji DKMS Polska.

Ekipa Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Warszawie dołoży wszelkich starań, aby oddanie krwi w czasie pandemii było bezpieczne. Ważne jest, aby w tym szczególnym czasie stosować się do wszystkich zaleceń i nie przychodzić na zbiórkę: z osobami towarzyszącymi, z objawami infekcji, jeżeli mieliście styczność z osobami, u których potwierdzono zarażenie COVID-19.

# 82. ROCZNICA WYBUCHU II WOJNY ŚWIATOWEJ

ŚRODA 1 WRZEŚNIA 2021



godz. 18:00

MSZA ŚW. W INTENCJI OJCZYZNY I POLEGŁYCH W II WOJNIE ŚWIATOWEJ

godz. 19:00

ZŁOŻENIE KWIATÓW I ZAPALENIE ZNICZY NA CMENTARZU (REJON KWATER ŻOŁNIERSKICH)

godz. 19:20

WYSTĘP SŁOWNO-MUZYCZNY PT. **WARSZAWO MA**

WYSTĄPIĄ:

BOGDAN KUŹMIUK – śpiew

JERZY MUCZYŃSKI – akompaniament

MICHAŁ BATOR – werbel

JOLANTA FIJAŁKOWSKA – recytacje

KOŚCIÓŁ PW. ŚW. APOSTOŁÓW PIOTRA I PAWŁA UL. SZUMIĄCA 5  
KWATERY WOJENNE NA CMENTARZU PRZY UL. ŁAGIEWNICKIEJ



DZIELNICA  
**URSYNÓW**  
MST. WARSZAWA

URSYNOW.UM.WARSZAWA.PL

warszawa.ursynow  
kulturalny.ursynow



## Rehabilitanci czekają na pacjentów...

**Rozmawiamy z dr n. med. Adamem Soszką, dyrektorem medycznym Szpitala Solec i Szpitala Tymczasowego przy ul. Rtm. Witolda Pileckiego 99**

**Jakie są główne założenia prowadzonej w Szpitalu Tymczasowym rehabilitacji?**

Pod koniec czerwca uruchomiliśmy na terenie Szpitala Tymczasowego oddział rehabilitacji, w tej chwili przebywa na nim około 25 pacjentów. Jest to rehabilitacja stacjonarna, pacjenci są przyjmowani do oddziału na okres minimum 2 tygodni. Po upływie dwóch tygodni pobyt może być przedłużony do maksymalnie 6 tygodni, jeśli są do tego wskazania. Jeżeli zwiększy się zainteresowanie, jesteśmy gotowi na przyjęcie większej liczby pacjentów. Warto podkreślić, iż rehabilitacja jest prowadzona przez bardzo doświadczony zespół. W ciągu około pięciu miesięcy w Szpitalu Tymczasowym hospitalizowano około 740 pacjentów z COVID-19. Dzięki temu personel medyczny nabył duże doświadczenie na temat potrzeb pacjentów po przebyciu COVID-19.

**Kto może skorzystać z tej propozycji?**

Każdy pacjent bez względu na miejsce zamieszkania. Wymogiem formalnym jest skierowanie wystawione przez lekarza ubezpieczenia zdrowotnego. Co ważne, od zakończenia leczenia potwierdzonej choroby COVID-19 nie może minąć dłużej niż 6 miesięcy. Rehabilitacja jest skierowana do osób z powikłaniami będącymi następstwem COVID-19. Świadczenie które realizujemy dotyczy poprawy funkcjonowania układu oddechowego, układu krążenia, układu nerwowego lub narządu ruchu. Wszystko zależy od potrzeb pacjenta, program rehabilitacji dobieramy indywidualnie.

**Jaki jest zakres tej rehabilitacji?**

Jest to przede wszystkim rehabilitacja pulmonologiczna post-covidowa. Proces leczenia jest realizowany w inhalatorium, gdzie podawane są leki wziewne. Równoległe z inhalacjami prowadzona jest rehabilitacja usprawniająca układ krążenia. To zajęcia wymagające wysiłku fizycznego, odpowiednio dozo-



wanego przez nasz doświadczony personel. Nie możemy bowiem „oddzielić” układu oddechowego od układu krążenia. Pacjenci są bardzo zadowoleni po rehabilitacji, o czym świadczą chociażby listy, które dostajemy, a co najważniejsze po dwóch tygodniach opuszczają oddział rehabilitacji w znacznie lepszej kondycji.

**Gdzie można zapisać się na rehabilitację?**

Zachęcam do skorzystania z naszej propozycji. Informacje można uzyskać pod numerem telefonu 22 166 92 22, w godzinach od 8.00 do 15.00. A ja korzystając z okazji zachęcam tych wszystkich, którzy do tej pory nie mieli okazji, do przyjęcia szczepionki przeciw COVID-19. Szczepienia prowadzimy w Szpitalu Tymczasowym przy ul. Rtm. Witolda Pileckiego 99.

Dziękujemy za rozmowę.





## 4 miliony dla trzech parków na Ursynowie

**Cztery miliony złotych z budżetu województwa otrzyma miasto st. Warszawa na rozbudowę Parku im. Romana Kozłowskiego i Parku Przy Bażantarni oraz utworzenie „Parku Polskich Wynalazców” na Ursynowie. Uporządkowanie i zagospodarowanie zostanie teren między ulicami: I. Gandhi, J. Rosoła, M. Grzegorzewskiej i S. Szolc-Rogozieńskiego. Umowę w tej sprawie podpisali wicemarszałek Wiesław Raboszuk oraz burmistrz Ursynowa Robert Kempa.**

– Parki to nie tylko miejsca wypoczynku dla mieszkańców, ale także naturalne płuca każdego miasta. Wspieramy mazowieckie gminy, powiaty i dzielnice, ale to przede wszystkim pomoc dla naszych mieszkańców. Wiemy, że projekty które są dzięki temu realizowane są dla nich bardzo istotne, a także wpływają na jakość codziennego życia – podkreśla wicemarszałek Wiesław Raboszuk.

Na trzy ursynowskie parki samorząd Mazowsza przekazał w ramach Instrumentu wsparcia zadań ważnych dla równomiernego rozwoju województwa mazowieckiego w sumie 4 mln zł.

Jak zaznacza burmistrz dzielnicy Robert Kempa, to inwestycje szczególnie doceniane przez mieszkańców. – Parki to miejsca, w których wypoczywamy i aktywnie spędzamy czas bez względu na wiek. Cieszę się, że środki przekazane przez Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego zainwestujemy w aż trzech lokalizacjach.

### Budowa Parku Romana Kozłowskiego

Już wkrótce znajdująca się w parku niecka w kształcie wieloryba zmieni się nie do poznania. Odtworzone zostaną kaskada wodna oraz fontanna w zbiorniku, a wokół pojawi się zieleń. Na dnie zbiornika wodnego przewidziano ułożenie ścieżki z płaskich głazów, po których będzie można spacerować. W miejscu „ogona” wieloryba powstanie plac wodny z atrakcjami wodnymi, takimi jak fontanny posadzkowe, sztuczny strumień i dysza mgielna. Całości kompozycji dopełni rozmieszczona wokół mała architektura w postaci drewnianych pomostów, „mostku”, ławek, leżanek, pergoli z siedziskiem o zmiennym nachyleniu, a także poidełek, stojaków dla rowerów, koszy na śmieci. Teren będzie nocą podświetlany. Polany rekreacyjne wokół ursynowskiego „wieloryba” zostaną uzupełnione zróżnicowaną roślinnością, dającą cień i tworzącą wnętrza ogrodowe. Wokół niecki zaprojektowano nasadzenia drzew i

krzewów iglastych i liściastych, pnączy oraz traw ozdobnych i bylin.

Szacowany koszt inwestycji to 4,2 mln zł z czego 2,5 mln zł pochodzi z budżetu samorządu Mazowsza.

### Budowa „Parku Polskich Wynalazców”

Projekt zakłada udostępnienie terenu znajdującego się między ulicami: I. Gandhi, J. Rosoła, M. Grzegorzewskiej i S. Szolc-Rogozieńskiego szerszej grupie mieszkańców i utworzenie tam „Parku Polskich Wynalazców”. W sumie na terenie ma przybyć 65 drzew, a także krzewy liściaste, rośliny okrywowe oraz łąki kwietne, które zajmą teren 3500 m kw.. Utworzona zostanie tam baza pokarmowa dla występujących na terenie parku ptaków oraz owadów. W planach jest zamontowanie dodatkowych budek legowych dla ptaków, hoteli dla owadów oraz domków dla jeży. Na terenie parku ma powstać również sieć alejek, ławki, stoły, kosze oraz naturalny plac zabaw. Pojawią się też tablice informacyjne dotyczące elementów przyrodniczych parku oraz polskich wynalazców.

Szacowany koszt całej inwestycji to ponad 5 mln zł. Milion złotych dołożył samorząd województwa.

### Budowa Parku Przy Bażantarni

Projekt zakłada dosadzenia drzew, krzewów, roślin zielnych nawiązujących do zbiorowisk grądowych (m.in. dęby, klony, lipy, trzmieliny, zawilec gajowy, paprocie). Na słonecznych polanach – po odpowiednim przygotowaniu terenu – planuje się wysiew łąk kwietnych. Wszystko, co pojawi się na tych terenach, będzie charakteryzować się ekologiczną formą i wykonaniem. Motywem przewodnim jest tu minimalizm powiązany z użytecznością. Zmiany są planowe tak, aby ograniczyć do minimum ingerencję w istniejącą przyrodę – dlatego pozostawione zostaną strefy „dzikie”, ze zwałonymi drzewami, zwartymi zakrzywieniami czy bogatą roślinnością zielną. Na terenie parku pojawią się budki dla nietoperzy, ptaków, trzmieli i konstrukcje dla owadów. Nasadzenia będą uzupełnione o gatunki kwitnące i owocujące, tj. jabłoni domowa, grusza dzika, czeremcha zwyczajna, jarzębina pospolita, czereśnia ptasia, głóg, tarnina, róża dzika, jeżyna. Zaprojektowano również układ ścieżek pieszych, które będą odpowiednio oświetlone.

Budowa wschodniej części parku będzie kosztowała ponad milion zł. Prawie połowę tej kwoty zapewni samorząd województwa mazowieckiego.

## Brać prawdziwki na wyrwyki



**Sezon grzybny zaczyna się już na dobre. Zarówno w Lesie Kabackim, jak i położonych bardziej na południe Lasach Chojnowskich można znaleźć nie tylko tak okazałe prawdziwki jak na zdjęciu, lecz również podgrzybki, kozaki, zajączki, kurki.**

Grzybiarze najchętniej odwiedzają ostatnio Zalesie Górne, gdzie oprócz Planety Zalesie (dawnego ośrodka sportowo-rekreacyjnego Wisła) warto zajrzeć też do cieszącej się rekordowym powodzeniem, położonej w zaciszu wśród sosen restauracji „La Provincia” z obszernym ogródkiem i placem zabaw dla dzieci. A zatem: darz bór!

Korzystajmy z uroków lasu, zanim urzędowi drwale nam go w Polsce do końca nie wytną.

## Warszawa może pomóc uchodźcom

**Interpelację w sprawie pomocy uchodźcom z Afganistanu złożyli radni Ursynowa: Magdalena Rogozińska i Paweł Lenarczyk. W piśmie skierowanym do Rafała Trzaskowskiego, Prezydenta m.st. Warszawy, radni zaproponowali stworzenie rozwiązania systemowego dla osób uciekających do Polski przed reżimem talibów.**

– Z kilku dzielnic Warszawy płyną deklaracje pomocy uchodźcom z Afganistanu. My proponujemy rozwiązanie systemowe, które ma być kompleksowe, przemyślane i przede wszystkim skuteczne. Jestem przekonany że nasza propozycja to sposób na efektywną pomoc, której bez wątpienia jako stolica Polski powinniśmy udzielić – powiedział ursynowski radny Paweł Lenarczyk z Polski 2050.

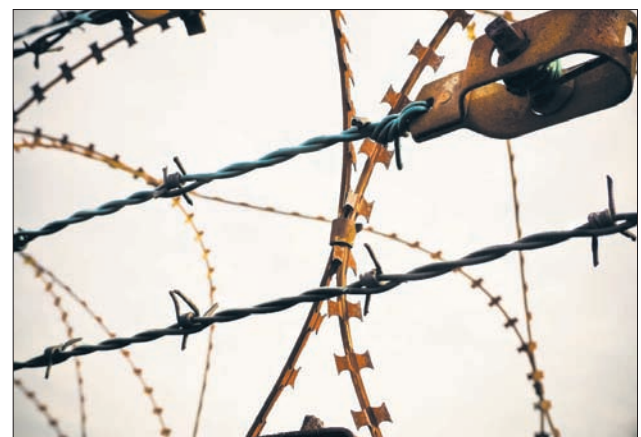
W założeniach pomysłodawców rozwiązanie systemowe może objąć w szczególności: wsparcie tłumaczy, opiekę urzędnika miejskiego w sprawach urzędo-

wych, dedykowanie doradcy zawodowego (który pomoże odnaleźć się tym osobom na rynku pracy), wsparcie psychologa (dla osób, które doświadczyły traumatycznych przeżyć w swoim kraju), wsparcie Biura Edukacji (dla dzieci uchodźców przy znalezieniu szkoły i adaptacji w nowych warunkach).

Radni proponują, aby po przeprowadzeniu analizy potrzeb oraz z uwzględnieniem możliwości budżetowych mia-

sta, zaplanować w budżecie Warszawy na następny rok środki finansowe na pomoc uchodźcom.

W naszej historii Polacy wielokrotnie otrzymywali pomoc z innych krajów. Dziś to mieszkańcy Afganistanu – nierazko współpracujący na miejscu z polskim wojskiem – potrzebują pomocy i naszym moralnym obowiązkiem jest udzielenie im tego wsparcia – piszą w złożonej interpelacji radni.



## Miasto nie jest w stanie prowadzić bazarków, ale powinno o nie dbać

**Nie wiem, ile razy przez ostatnie lata słyshałem następującą narrację: samorząd powinien przejąć targowiska i nie zostawiać ich w rękach „prywaciarzy”. Powiedzmy sobie szczerze – to dokładnie taka sama filozofia, jak ta, która prowadzi do upaństwowienia wolnych mediów. Niektórzy nie wyobrażają sobie istnienia kluczowych dla społeczności instytucji bez ich przejęcia przez „urząd”. Ten brak wyobraźni wynika z kompletniej niewiedzy, jak prowadzi się bazarek.**

być na bazarku, znać wszystkich kupców, najlepiej od lat, rozładowywać wszystkie napięcia, kiedy trzeba iść na rękę, nie stosując sztywnych zasad. Musi też czuć, że to jest jego miejsce przede wszystkim w sferze odpowiedzialności za byt kupców i satysfakcję klientów. Podniesie opłaty – bazarek opustoszeje, obniży – bazarek zbankrutuje itp. itd.

Istnieje taki fachowy termin jak dewolucja władzy. W skrócie chodzi o to, że władza przestaje na wszystkim trzymać łapę. Bo nie jest w stanie robić tego efektywnie. Wycofuje się z pewnych aktywności, a w to miejsce wchodzi firmy, organizacje



Racjonalna idea współpracy pomiędzy tzw. I i II sektorem, czyli pomiędzy władzą a biznesem niełatwo sobie radzi w naszej rzeczywistości, w której wielu politycznych aktywistów mających wpływ na opinię publiczną nie jest w stanie wyzwoić swojego myślenia z paradygmatu homo sovieticus. Dla nich biznes, to wyłącznie żadna zysku zgraja burżujów, która gnębi ludzi wysokimi opłatami. I zawsze kieruje się wyłącznie swoim interesem. Doświadczyłem tego na własnej skórze. Gdy w marcu licytowałem czynsz dzierżawy Bazarku Na Dołku, atakowano mnie, że „Karczewski podbija cenę, by wykończyć Bazarek”. Tak jakby nie było drugiego licytującego, który wygrał, windując kwotę dzierżawy. Gdy chwilę później wygrany nagle zrezygnował, narażając targowisko na likwidację, a ja zdecydowałem się ratować Bazarek, natychmiast usłyszałem: „Karczewski dogadał się z miastem! To zмова! Wszystko było ustawione!”. Nie znam takich form zmywy, w których finałem jest zwyciężenie na siebie trzykrotnie wyższego czynszu? No ale nie ja wymyślałem te bzdury. Pojawiły się za sprawą kilku dzielnicowych pseudospołeczników, którzy nigdy w życiu nie prowadzili oświadczenia takiego przedsięwzięcia, więc nie wiedzą, z jaką skalą odpowiedzialności się wiąże.

Wyobraźmy sobie teraz, że rzeczywiście urząd przejmuje targowisko. Z czym się to wiąże? Ano z tym, że dany urzędnik zaczyna pracować na trzech etatach, po 20 godzin na dobę. Musi stale

pozarządowe, różne inicjatywy. Bazarek Na Dołku zarządzany przez mój zespół nie przestał być przez to dobrem wspólnym mieszkańców Ursynowa, po prostu tylko w takiej formie organizacyjnej jest w stanie utrzymać się i przenieść za jakiś czas w miejsce docelowe. Kwestionują to wyłącznie ci, którzy nigdy w życiu nie zarządzali żadnym targowiskiem, choć mają na ten temat najwięcej do powiedzenia.

Ale to nie koniec zabawy, bo malkontenci powiedzą w tym miejscu: no dobrze, to niech sobie „prywaciarz” prowadzi bazarek, ale dlaczego urząd ma się nim przejmować? To jego sprawa, jego biznes! Już tłumaczę – dlatego, że targowisko to przedsięwzięcie strategiczne ze społecznego punktu widzenia. Biorąc pod uwagę, że tysiące mieszkańców robią tu od lat tanie zakupy, których gdzie indziej nie zrobią. Dla porównania – równie strategicznym przedsięwzięciem jest istnienie w obrębie Warszawy sieci stacji benzynowych. I nikt tego nie kwestionuje, mimo że wiele z nich ma całkowicie prywatny charakter. Jakoś urzędy nie przejmują stacji benzynowych od „prywaciarzy” (pomińmy sam Orlen), nie walczą też o to, aby przejąć np. system rowerów miejskich czy prywatne korporacje taksówkowe. Namawiam więc do głębszej refleksji. A jeśli ktoś nadal nie wierzy w moje słowa, to zapraszam na Bazarek Na Dołku. Wystarczy jeden dzień w roli, którą ja spełniam codziennie, by zrewidować swoje poglądy.

Piotr Karczewski





Zarząd Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy zaprasza pary,  
które w tym roku obchodzą okrągłe jubileusze 40,45,50,55-lecia i większe,  
do świętowania ich z nami w czasie organizowanego już po raz piąty

## Ursynowskiego Jubileuszu Par

Jeśli naszych planów nie pokrzyżuje pandemia Covid-19,  
uroczystość zostanie zorganizowana na przełomie października i listopada.

Na Państwa zgłoszenia czekamy do **30.09.2021 r.** pod adresem [ursynow.wks@um.warszawa.pl](mailto:ursynow.wks@um.warszawa.pl) lub tel. **22 443 73 54**.



**SND**

**SŁUŻEW NAD DOLINKĄ**  
SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

## OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Służew nad Dolinką” z siedzibą w Warszawie przy ul. Mozarta 1 ogłasza **pisemny przetarg ograniczony, w którym mogą wziąć udział wyłącznie członkowie Spółdzielni**, na zawarcie umowy o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego **nr 907 przy ul. Bacha 22** Warszawie o powierzchni użytkowej 46,0 mkw., składającego się z 2 (dwóch) pokoi, kuchni, łazienki z W.C. i przedpokoju, usytuowanego na IX kondygnacji (VIII piętro), do którego przynależy komórka lokatorska o powierzchni 1,5 mkw., znajdująca się w suterynie budynku.

**Kwota wywoławcza wynosi 408.000,00 zł (słownie: czterysta osiem tysięcy złotych). Oferowana cena musi być wyższa co najmniej o 1.000,00 zł (słownie: tysiąc złotych) od kwoty wywoławczej.**

Deklarację przystąpienia do przetargu, oświadczenie o zapoznaniu się z warunkami przetargu, dowód wpłaty wadium oraz oferowaną cenę nabycia lokalu należy składać w zamkniętej kopercie z dopiskiem: „Przetarg na zawarcie umowy o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu nr 907 przy ul. Bacha 22” **najpóźniej do dnia 9 września 2021 r., do godz. 13.30, w siedzibie Spółdzielni przy ul. Mozarta 1 (kancelaria na parterze budynku).**

Otwarcie ofert przez komisję przetargową nastąpi w dniu 9 września 2021 r. o godz. 13.45 w siedzibie Spółdzielni przy ul. Mozarta 1. O wynikach przetargu oferenci zostaną powiadomieni pisemnie w terminie 5 (pięciu) dni od daty zatwierdzenia wyników przetargu przez Zarząd Spółdzielni.

**Wadium w wysokości 11.000,00 zł (słownie: jedenaście tysięcy złotych) należy wpłacić przed upływem terminu składania deklaracji przystąpienia do przetargu na konto Spółdzielni: PKO B.P. S.A. XVI Oddział Centrum w Warszawie 05 10201169 0000 8202 0011 2219.**

Z dokumentacją przetargową oferenci mogą się zapoznać w siedzibie Spółdzielni przy ul. Mozarta 1, kancelaria na parterze lub pokoje 301-302 (III piętro), w godzinach pracy Spółdzielni - tel. (22) 543-92-06; 543-92-22. Na wniosek oferenta, dokumentacja może zostać przesłana w wersji elektronicznej. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Oferent, który wygra przetarg, ponosi koszty zawarcia aktu notarialnego – umowy przeniesienia własności lokalu oraz koszty sądowe w postępowaniu wieczystoksięgowym.



Państwo na razie oddało Szpital Południowy Warszawie...

# Czy premier będzie jednak chciał okraść Trzaskowskiego i Kempe?



**W sytuacji, gdy 29 lipca Wojewódzki Sąd Administracyjny stwierdził nieważność decyzji ministra zdrowia, który 26 marca przejął Szpital Południowy na Ursynowie, wprowadzając do spółki łączącej Południowy ze szpitalem na Solcu swego pełnomocnika, pełniącą tę funkcję z ramienia rządu dr Ewa Więckowska podała się w środę 25 sierpnia do dymisji, a obydwoma placówkami zaczął na powrót kierować jako jednoosobowy zarządca Artur Krawczyk. Czekając zapewne na zebranie Rady Nadzorczej pod przewodnictwem burmistrza Ursynowa Roberta Kempy.**

Dr Więckowska uzasadniła swoją rezygnację „bezpardonowymi osobistymi atakami i szeregiem bezpodstawnym zarzutów czynionych przez władarzy Warszawy”. Jednocześnie zwróciła się do ministra zdrowia Adama Niedzielskiego o odwołanie z funkcji pełnomocnika Szpitala Solec, sp. z o.o. – z prośbą o wyznaczenie innej osoby na to stanowisko. Zdaniem ekspertów warszawskiego rektusa, pod względem prawnym taki ruch ze strony ministra byłby niedopuszczalny. Nikt też w środę nie bronił przedstawicielom miasta fizycznego odzyskania Szpitala Południowego. Czy w sytuacji, gdy wyrok jest jeszcze nieprawomocny, rząd zdecyduje się na dalsze kroki, żeby przywrócić swoje panowanie nad spółką Solec, jeszcze nie wiadomo.

Srodowe wydarzenia tak skomentowała wiceprezydent stolicy Renata Kaznowska: „Warszawa odzyskała szpital Południowy. Zarząd rozpoczął pracę. Odbędzie się już spotkanie z pracownikami. Dziś prawy organizacyjne, a od jutra inwentaryzacja, audyty i przygotowania do 4 fali. Poprosiłam też o spotkanie MNFZ i przedstawię wojewodzie. B. mało czasu, b. dużo pracy”.

Szpital Południowy pod przywróconym zarządem ma ruszyć ze standardową obsługą pacjentów, lecz będzie nadal w części covidowym pogotowiem ratunkowym. Na razie zarząd ma przed sobą przeprowadzenie szeregu przetargów i zaciągów. O całym zamieszaniu wokół Szpitala Południowego wypowiedziały się dzień wcześniej instancje miejskie.

red.

## Oficjalny komunikat Urzędu Miasta

Pod koniec marca br. minister zdrowia na wniosek wojewody mazowieckiego, korzystając z przepisów ustawy covidowej, wprowadził do Szpitala Południowego rządowego pełnomocnika. Władze m.st. Warszawy za-



że jest fatalnie zarządzany i generuje ogromne straty, zamiast leczyć ludzi – doda Rafał Trzaskowski.

Wojewódzki Sąd Administracyjny wskazał w wyroku, że: - minister zdrowia nie przeprowadził postępowania administracyjnego w sposób prawidłowy;

- minister zdrowia nie zbadał sprawy, nie przeprowadził postępowania dowodowego, a decyzję o wprowadzeniu do Szpitala Południowego rządowego pełnomocnika wydał w oparciu jedynie o wniosek wojewody mazowieckiego;

- minister zdrowia nie wezwał m.st. Warszawy do zapoznania się z materiałem dowodowym;

- nie pozwolił Warszawie wypowiedzieć się co do zebranego materiału dowodowego;

- nieprawidłowo oznaczył strony postępowania;

- sąd zwrócił ponadto uwagę na to, że minister zdrowia korzystając z przepisu ustawy covidowej uprawniającego go do działania uznaniowego, powinien zbadać sprawę w sposób wnikliwy. Co ważne ustawa covidowa mówi wprost, że powołana pełnomocnika można dokonać tylko jeśli „(...) zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek” a to oznacza, że minister zdrowia nie tylko powinien w sposób szczególny ocenić sytuację i zgromadzić materiał, ale też uzasadnić swoją decyzję.

Ministerstwu zdrowia służy teraz odwołanie od wyroku WSA do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Ponieważ jednak WSA orzekł nie o uchyleniu decyzji ministra, a stwierdził jej nieważność, oznacza to, że Szpital Południowy należy zwrócić m.st. Warszawie, niezależnie od prawa ministra do odwołania.

- Wyrok WSA obalił też ministra zdrowia o rzekomym zawiązaniu zarządu spółki Solec (kie-

rującym szpitalem Solec i Południowym), wskazując, że decyzja ta jest „niejasna i wątpliwa” bo obowiązek przygotowania 300 łóżek w placówce spoczywał na pani Ewie Więckowskiej, byłej prezes szpitala, którą w swojej decyzji minister zdrowia powołał później na rządowego komisarza – dodaje prezydent Rafał Trzaskowski.

Jak podkreśla Renata Kaznowska, zastępca prezydenta m.st. Warszawy w szczytowym momencie epidemii przez krótki czas w Szpitalu Południowym było leczonych 150 pacjentów.

- W tym samym czasie wojewoda i minister wydawali kolejne decyzje na zamykanie oddziałów w pozostałych naszych szpitalach, tworząc łóżka covidowe. Łącznie w miejskich szpitalach przygotowaliśmy 30 proc. wszystkich łóżek zorganizowanych w Warszawie dla pacjentów zakażonych koronawirusem – wyjaśnia wiceprezydent Kaznowska, i dodaje: - Szpital Południowy wymaga doposażenia i uruchomienia oddziałów specjalistycznych m.in. chirurgii ogólnej, kardiologii i chorób wewnętrznych oraz ginekologii i położnictwa.

Władze miasta planowały rozpoczęcie przenoszenia do Szpitala Południowego oddziałów z drugiego miejskiego szpitala Solec, który wymaga kapitalnego remontu. We wniosku z maja br. do ministerstwa zdrowia Warszawa domagała się zwrotu placówki i pozwolenia na uruchomienie w Szpitalu Południowym oddziału rehabilitacji pocovidowej.

- Od wielu już dni w szpitalu jest mniej niż 10 pacjentów. To powoduje, że placówka notuje wielomilionowe straty, które do końca tego roku mają wynieść 20 mln złotych. I na taką kwotę rządowa pełnomocnik złożyła wniosek do miasta o dokapitalizowanie spółki. Mamy coraz mniej czasu przed czwartą falą epidemii żeby przygotować Szpital Południowy. Nie można dopuścić do tego, aby placówka stała pusta zamiast leczyć pacjentów z COVID-19 – podsumowuje wiceprezydent Kaznowska.

Budowa Szpitala rozpoczęła się w grudniu 2016 r. W 2020 r., w związku z trwającą pandemią, władze miasta porozumiały się z wojewodą mazowieckim i wspólnie podjęły decyzję, że placówka zostanie oddana do użytku jako tzw. tymczasowy szpital covidowy. Pierwsi pacjenci trafili do Szpitala Południowego 15 lutego br. Budowę i oddanie szpitala do użytku udało się przyspieszyć aż o pół roku.

Koszt budowy Szpitala Południowego poniesiony przez Warszawę to niemal 400 mln zł. Wojewoda mazowiecki przekazał ponad 22 mln złotych na przyspieszenie prac i zakup części wyposażenia do placówki.

Po ustąpieniu pandemii Szpital Południowy miał być nowoczesną, wielooddziałową placówką leczniczą dla mieszkańców południowej Warszawy. Władze miasta planowały tam uruchomić m.in. oddziały ginekologiczno-położniczy, chirurgii urazowej i ortopedii, chirurgii ogólnej, internę z pododdziałem kardiologicznym. W placówce miały znaleźć się również nowoczesne laboratorium, apteka, nocna i świąteczna opieka zdrowotna oraz przychodnia przy szpitalu. **MBL**



FOTO PIXABAY

## Dzieci wracają do szkół

**Cała Polska przygotowuje się do powrotu uczniów do szkół i nauki w trybie stacjonarnym. Aby był on bezpieczny, Ministerstwo Edukacji i Nauki oraz Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych przekażą do szkół środki bezpieczeństwa.**

Będą to stacje dezynfekujące z funkcją mierzenia temperatury, termometry oraz środki ochrony osobistej – maseczki, rękawiczki, płyny dezynfekujące. W ramach wspólnej akcji MEiN i RARS przeznaczymy na ten cel łącznie 100 mln. Powstały też wytyczne dla placówek.

### Rok normalności?

- Chcemy rozpocząć ten rok szkolny stacjonarnie, wrócić do normalności i tak chcemy też ten rok zakończyć. Żeby to mogło się stać, musimy być przygotowani w wielu aspektach i dzisiaj ten jeden z ważnych elementów prezentujemy – powiedziała Sekretarz Stanu w MEiN Marzena Machałek podczas konferencji prasowej – Są przygotowane instrukcje, by nauczyciele wiedzieli, jak rozmawiać z dziećmi i rodzicami. To ważny element chronienia się przed koronawirusem i chronienia tej stacjonarnej nauki, za którą wszyscy bardzo tęsknimy - dodała.

Do 11 sierpnia dyrektorzy szkół i placówek mogli wypełniać formularze zapotrzebowania na sprzęt i środki ochrony. 23 sierpnia rozpoczęła się akcja dostaw pakietów covidowych do prawie 32 tys. szkół i placówek oświatowych na terenie całego kraju.

W asortymencie, który trafi do szkół, znalazły się następujące środki bezpieczeństwa:

Stacje do dezynfekcji z funkcją mierzenia temperatury – prawie 32 tys. sztuk. Stacje można umieścić przy wejściu do szkoły na stojaku lub bezpośrednio na ścianie. Będą one wyposażone w zapas płynu do dezynfekcji (30 litrów na 1 stację).



Wraz z zamówieniem na stacje do szkół i placówek zostaną dostarczone pakiety ze środkami ochrony osobistej. Będą to: maseczki jednorazowe (około 210 mln sztuk), maseczki FFP2/FFP3 (około 12,5 mln sztuk), rękawiczki (około 43 mln sztuk), pojemniki z płynem do dezynfekcji o pojemności od 250 ml do 500 ml (prawie 100 tys. sztuk) oraz 30 ml (prawie 460 tys. sztuk).

Szkoły i placówki otrzymają również termometry bezdotykowe – od 3 do 7 sztuk (w zależności od liczby uczniów uczęszczających do szkoły, placówki lub zespołu szkół). Łącznie do szkół i placówek trafi prawie 100 tys. termometrów bezdotykowych.

Szkoły w Warszawie będą działały na podstawie wytycznych ministerstwa. Część placówek przygotowała know-how dla rodziców. Tak wygląda to w szkole podstawowej nr. 323 na Ursynowie: Od 17 maja 2021 wszyscy nauczyciele pracują stacjonarnie w szkole zgodnie ze swoim planem zajęć lekcyjnych i planem dyżurów między lekcyjnych; obowiązują wszystkie dotychczasowe epidemiczne i sanitarne zasady bhp: maseczka na terenie szkoły, dezynfekcja, dystans, zasady odbierania dzieci ze szkoły; zebrania z rodzicami 13 maja - on-line: m. in. przedstawienie zasad powrotu uczniów; obiady wydawane stacjonarnie na stołówce zgodnie z dotychczasowym planem obiadowym do godz. 14.00.

### Szczepienia uczniów w szkołach

W tym roku ma rozpocząć się również proces organizacji szczepień uczniów. Jeszcze przed wakacjami szkoły otrzymały zestaw materiałów, wśród których były: rekomendacje dla rodziców, informacje o organizacji i szczepień, kwestionariusz wstępnego wywiadu przesiewowego przed szczepieniem osoby niepełnoletniej przeciw COVID-19.

W pierwszym tygodniu września zostaną zorganizowane się lekcje wychowawcze i spotkania informacyjno-edukacyjne z rodzicami poświęcone szczepieniom uczniów. W drugim tygodniu września będą zbierane zgody rodziców na szczepienie. Zgodnie z zaplanowanym harmonogramem szczepienia uczniów w szkołach rozpoczyna się w trzecim tygodniu września.

Od 25 sierpnia działa specjalny adres mailowy szczepienia-dzieci@gis.gov.pl, na który rodzice i opiekunowie mogą wysyłać pytania związane ze szczepieniami uczniów. Na wiadomości będą odpowiadać specjaliści z Głównego Inspektoratu Sanitarnego oraz Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych. Rodzice, którzy mają wątpliwości związane ze szczepieniami dzieci, mogą skorzystać z możliwości zadawania pytań ekspertom. **Piotr Celej**





FOT. GDDKIA/KRZYSZTOF NALEWAJKO



FOT. GDDKIA/KRZYSZTOF NALEWAJKO

# Otwórzcie wreszcie ursynowski odcinek POW!

**Budowa ursynowskiego odcinka POW trwa już piąty rok. Ursynowanie podeszli do tego długoterminowego przedsięwzięcia dosyć spokojnie. W sumie potężna i nowatorska w skali kraju inwestycja zapowiadała ciekawe perspektywy komunikacyjne, więc wszyscy z konieczności przyzwyczaili się do uciążliwości związanych z budową. Wykopki trwały, czas płynął. Wreszcie zaczęły pojawiać się zwiastuny nowego.**

Przebudowa Płaskowickiej przy Gandhi, rondo przy Stryjeńskich i Płaskowickiej, udrożnienie ulic Braci Wągów i Lanciego, kolejna ronda wzdłuż Płaskowickiej przy Piłkowskiego i KEN - stanowią kolejne światła w tunelu nadziei.

Niestety, budowa wyraźnie przeciągała się. Pierwotny termin uruchomienia trasy, planowany na 20 sierpnia 2020 roku, dosyć szybko wydał się zagrożony. Nie ma obecnie znaczenia, czy główną przyczyną opóźnień był faktycznie Covid czy też pandemia stała się tylko jednym, ale za to wygodnym wytłumaczeniem. Przecież wykonawcy odcinków B i C również borykali się z tymi samymi problemami zdrowotnymi pracowników, jednak swoje prace wykonali terminowo. Niemniej, negocjowane przez Astaldi nowe terminy szybko oka-

zywały się nierealne. Jeszcze na początku sierpnia 2020 roku, wbrew kłującym w oczy faktom, inwestor i wykonawca uparcie twierdzili, że choć są opóźnienia, termin realizacji zostanie dotrzymany. Jednak 21 sierpnia 2020, podczas prezentowania mediom stanu zaawansowania prac na odcinku A i w tunelu, p.o. dyrektor Głównej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Tomasz Zochowski przekonywał, że przejazd powinien być możliwy do końca II kwartału 2021 roku. Będzie to jednak wymagało większego zaangażowania pracowniczego. Tłumacząc bezpośrednio, niezbędne będzie powiększenie liczby pracujących osób. Tu tkwi za pewne istota problemów.

Dokładniejsze obserwacje prac podczas budowy ursynowskiego odcinka A wskazywały jakby niedostateczną liczebność ekip pracowniczych. Gdy na przykład ekipy zajęte były robotami w części wschodniej, w rejonie węzła Puławska nic widocznego się nie działo. Lecz gdy pracownicy za jakiś czas pojawiali się przy wlocie zachodnim, w części wschodniej aktywność zanikała. Były dni, gdy przy obu wylotach nie widać było zaangażowania, co wskazywało, że większość ekip wykonuje jakies zadania w tunelu.

Jeden z menedżerów wykonawcy wyjaśnił mi, że sytuacja taka wynika z optymalizowania kosztów

pracy tak, aby jak najpełniej wykorzystać możliwości wykonawcy dostępnymi pracownikami. Ale taka koncepcja organizacyjna wiązała się ze znacznym ryzykiem: jeśli z jakichś powodów, logistycznych czy innych - powiedzmy losowych - nastąpiłoby opóźnienie realizacji konkretnego zadania, wpływ opóźnienia musiał wpłynąć na terminowość późniejszych prac odcinka ursynowskiego. Czas płynął, opóźnienia rosły. I jak wcześniej, na kilka miesięcy przed kolejną datą zakończenia prac, wiadomo było, że i ten termin czyli koniec II kwartału 2021, nie zostanie dotrzymany.

Jakby tego było mało, jak zło-wieszczy cień pojawił się problem "130 metrów wstydu dla miasta". Chodzi tu o 130-metrowy odcinek łączący wilanowską ulicę Branickiego ze zjazdem z POW i ursynowską ulicą Rosoła. Odcinek ten miał być wykonany przez miejski Zakład Remontów i Konserwacji. Gdy na początku 2021 roku widać było wstęp do finału budowy tunelu POW (choć bez perspektyw utrzymania zapowiadanego terminu), na łączniku wilanowskim nie widać było żadnych prac, nawet przygotowawczych. Prace rozpoczęto dopiero w końcu czerwca 2021 roku. Szczęśliwym dla miasta zbiegiem okoliczności opóźnienie zakończenia budowy POW pozwoliło uniknąć blamażu, gdyby okazało się, że kolejne przekroczenie termi-

nu wyniknęło tym razem z winy miasta. Problem jednak polegał na tym, że bardzo długo trwały uzgodnienia w miejskim biurze mobilności i oczekiwanie na uzyskanie zgody Ministerstwa Infrastruktury na odstępstwa od przepisów budowlanych. Jak informował portal Halo Ursynów, prawomocne zezwolenie na budowę zostało udzielone dopiero na początku czerwca. Koszt budowy łącznika jest szacowany na blisko 7 mln złotych zaś budowę zakwalifikowano jako remont, na który nie trzeba ogłaszać przetargu.

Obecnie prace na łączniku są bardzo intensywne i jakby w poszukiwaniu straconego czasu - realizowane są nawet w niedzielę. Ostatecznie kontrakt z wykonawcą Astaldi przedłużono do 13 sierpnia i z datą tą zakończone zostały roboty. Do uruchomienia ursynowskiego odcinka POW jednak jest jeszcze daleka droga. Przede wszystkim muszą być zakończone roboty związane z budową wilanowskiego łącznika z ulicą Branickiego. Dalszy etap to odbiory i dopuszczenia. Podczas rozmowy telefonicznej rzeczniczka prasowa oddziału GDDKiA Małgorzata Tarnowska poinformowała Passę o trwających testach systemów bezpieczeństwa i przeglądach technicznych. - Przed nami kontrola Straży Pożarnej i postępowanie administracyjne Wojewódzkiego Inspektoratu Nadzoru Bu-

dowlanego. Musimy jeszcze czekać. Na chwilę obecną nie można nadać określić konkretnej daty przekazania inwestycji do eksploatacji - wyjaśniła Małgorzata Tarnowska z GDDKiA.

Wygłąda więc na to, że to ostatnie już nie miesiące, ale tygodnie oczekiwania. Również w takim duchu odpowiadał się w rozmowie z TVN24 rzecznik GDDKiA Szymon Piechowiak, obiecując, że tunel zostanie otwarty jesienią. - Trwają testy systemów bezpieczeństwa. Mamy gotową dokumentację do odbioru tego tunelu przez nadzór budowlany. Na dniach złożymy wniosek do Państwowej Straży Pożarnej o testy i odbiory z ich strony. Do końca września planujemy zakończyć odbiory i testy, później już tylko oczekiwanie na wydanie decyzji o pozwolenie na użytkowanie. Powtarzamy to niezmiennie, że jesienią tego roku kierowcy pojadą tunelem - powiedział Szymon Piechowiak rzecznik GDDKiA. Dopytany, czy jest możliwe, że tunel zostanie otwarty w październiku, Piechowiak odparł krótko: - Na razie trzymamy się, że jesienią.

Mamy wreszcie coś optymistycznego. Oby tylko tym razem miastu nie przydarzyły się jakieś "losowe" przeszkody, związane z budową i odbiorami łącznika z ulicą Branickiego.

Bogusław Lasocki

# Modernizacja sygnalizacji świetlnej przy al. KEN

**Trwa przebudowa świateł na skrzyżowaniu al. Komisji Edukacji Narodowej z ulicami Bartoka i Surowieckiego. Nowa sygnalizacja usprawni poruszanie się kierowcom, pieszym i rowerzystom, którzy dodatkowo zyskają przejazd rowerowe.**

W Warszawie jest blisko 850 skrzyżowań i przejść wyposażonych w sygnalizację świetlną. Oprócz budowy nowych, ZDM dba też o stan techniczny istniejących świateł. Zwłaszcza te najstarsze wymagają często kompleksowej modernizacji związanej m.in. z wymianą przestarzałych urządzeń. Jednocześnie jest to okazja do poprawy funkcjonowania sygn-

alizacji i remontu infrastruktury w najbliższym otoczeniu.

## Ruch będzie płynniejszy

Tak stanie się na skrzyżowaniu al. Komisji Edukacji Narodowej z ulicami Bartoka i Surowieckiego. Tamtejsza instalacja jest wyeksploatowana i wymaga wymiany. Jest też przestarzała, a przez to jako jedyna i ostatnia w ciągu al. KEN nie działa w koordynacji z pozostałymi światłami na tej ulicy. Prace, które aktualnie trwają to zmieniają.

Nowe światła zostaną wyposażone w akustyczne naprowadzanie, co pozwoli na łatwiejsze przekroczenie jezdni osobom niewidomym i niedowidzącym, a także w automatyczne wykry-

wanie pojazdów oraz detekcję pieszych. Sygnalizacja będzie więc pracować akomodacyjnie - zielone światło dla samochodów zgaśnie tylko w przypadku zbliżenia się przechodnia do jezdni. Dzięki temu ruch na skrzyżowaniu stanie się płynniejszy. Sygnalizacja zostanie także skoordynowana z pozostałymi w ciągu al. KEN, co sprawi, że kierowcy nie będą tracić czasu uzyskanego na poprzednich skrzyżowaniach.

Przy okazji modernizacji świateł, które obok usprawnienia przejazdu i przekraczania przejść poprawią bezpieczeństwo, zostaną wybudowane przejazdy rowerowe. Dziś na skrzyżowaniu nie ma ani jednego. Te elementy infrastruktury ułatwią przejazd rowerzystom i sprawią, że w narożnikach północno-zachodnim i południowo-wschodnim będzie można do nich podpiąć wybudowane w przyszłości drogi dla rowerów. Ponadto wyremontowany zostanie chodnik - w obrębie skrzyżowania, w tym między jezdniami al. KEN, stare płyty chodnikowe zostaną zastąpione nowymi. Wymienione będą także krawężniki, w tym te okalające asyly na przejściach przez ulice Bartoka i Surowieckiego.



Prace modernizacyjne zgodnie z planem powinny potrwać do połowy października. Skrzyżowanie będzie przejezdne, natomiast do tego czasu uczestnicy ruchu powinni przygotować się na częściowe zawężenia jezdni i zamknięcia fragmentów chodników. Sygnalizacja w trakcie budowy będzie działała, ale wykonawca zastrzegł, że w związku z bieżącymi robotami mogą zdarzyć się krótkotrwałe wyłączenia świateł. Na dłuższy czas, to jest na okres ok. jednej doby, zgasną jedynie pod koniec prac,

kiedy nastąpi uruchamianie nowych masztów sygnalizacyjnych.

## Więcej osygnalizowanych przejść

W 2021 r. ZDM modernizuje i przebudowuje więcej sygnalizacji. Powoli do końca zmierzają prace na skrzyżowaniu al. Wilanowskiej i ul. Kosiarzy, aby światła objęły przedłużoną i podłączoną do tej „krzyżówki” ul. Sarmacką. Z kolei na skrzyżowaniu Al. Jerozolimskich i ul. Ryzowej nasze roboty powinny ruszyć w przyszłym tygodniu - obecnie działa-

ją tam wodociągowcy, którzy kończą budowę kanału sanitarnego.

ZDM planuje również budowę nowych sygnalizacji. Mają one stanąć głównie na dużych, ruchliwych arteriach o dwóch pasach ruchu - na liście są m.in. przejścia przez Marszałkowską (przy Senatorskiej), al. Krakowską (przy Tapicerskiej), Kondratowicza (przy Blokowej) oraz I. Gandhi (przy Hirszfelda i Teliği). Sygnalizacja ma zostać wybudowana również u zbiegu ulic Lazurkowej i Dywizjonu 303.

zdm.waw.pl





# Co bzyczy i cyka w trawie przy Górcie



Odlawianie owadów specjalistycznym czerpakiem.

**Pomimo intensywnej działalności różnorodnych inwestorów, ostatnie ursynowskie "reliktywne" tereny zielone jeszcze jakoś się trzymają. Do takich miejsc można zaliczyć Górkę Na Skraju i sąsiadujący Lasek, gdzie wśród istniejącego środowiska przyrodniczego zaplanowano utworzenie tak zwanego "naturalnego" parku. Sama Górkę jest sztucznym tworem, powstałym z ziemi i gruzu po wykopach fundamentowych podczas budowy okolicznych domów blisko 40 lat temu.**



Bogusław Lasocki

W ciągu lat swojego istnienia obrośla trawą, naturalnymi łąkami kwiatowymi, różnymi krzewami i drzewami, wtapiając się w okoliczny ekosystem. Za to Lasek istniał wcześniej, zaznaczony jest na starych mapach "powiatówkach". Choć nie ma tam żadnych stuletnich drzew, jednak Lasek i jego otoczenie stały się miniaturową enklawą niezwykle bogatego i różnorodnego środowiska przyrodniczego, unikalnego w skali Ursynowa.

## Unikalna przyroda Górki i Lasku

W sobotę 21 sierpnia w rejonie Górki odbył się kolejny, już trzeci "bioblitz" - badanie biologiczne, mające na celu znalezienie i zidentyfikowanie gatunków żyjących na tym obszarze w tym momencie. Stanowił on kontynuację wcześniejszych badań przyrodniczych na tym terenie.

Pierwsze badanie, przeprowadzone 18. lipca i poświęcone ptakom występującym na Górcie, odbyło się pod kierunkiem eksperta ornitologa Sławomira Kasjaniuka. W ciągu 1,5 godziny udało się wypatrzyć 11 gatunków ptaków, a więc więcej, niż przedstawiono w inwentaryzacji przyrodniczej, na którą powołuje się Urząd Dzielnicy. Od siebie mogę dodać, że jako amator - ornitolog fotografujący ptaki, podczas kilku sesji fotograficznych w Lasku zauważyłem ponad 20 gatunków ptaków, w tym pełzaczki, dzwońce, trznadłe, pleszki, kopciuszkę, dzięcioły (duży i zielony), sikory bogatki, modraszki, ubogie i inne.

Kolejne badanie, zrealizowane 1 sierpnia br., miało charakter botaniczno - entomologiczny. Poświęcone było zapylaczom (czyli owadom zapylającym) i ich roślinom. Koordynujący ekspert, Mateusz Skłodkowski, opi-

sał ekosystem na górcie jako tzw. "łąki świeże" - cenny, zasługujący na ochronę typ środowiska przyrodniczego. Zidentyfikował liczne gatunki roślin typowych dla takiego ekosystemu. Podkreślał, że zastąpienie takich - jak powiedział, "półnaturalnych" - łąk specjalnie stworzonymi "łąkami kwiatowymi" jest absurdem. Nie tylko spowoduje to zupełnie niepotrzebne koszty, ale też zniszczy bioróżnorodność. Łąki na górcie obfitują w roślinność będącą schronieniem i miejscem żerowania dla wielu owadów - dziesiątek gatunków trzmieli, pszczoł, motyli dziennych i nocnych oraz chrząszczy. Może największym, niespodziewanym odkryciem tego pierwszego bioblitzu było znalezienie w kilku różnych punktach na górcie tygrzyka paskowanego - stosunkowo rzadkiego, bardzo "egzotycznie" wyglądającego pająka.

## Martwe drzewa kontynuują życie

Sobotni bioblitz miał charakter wyjątkowy ze względu na osobowość prowadzącego dr. hab. Tomasza Mokrzyckiego - pracownika naukowo-dydaktycznego w Instytucie Nauk Leśnych SGGW oraz pasjonata owadów. Opowieści rewelacyjnego dydaktyka, gawędziarza, naukowca, przyrodnika wprawdzały w problematykę entomologiczną i brzmiały jak opowieści z 1000 i jednej nocy.

Miejsca w cichym i spokojnym Lasku, postrzegane tak w sierpniowe niedzielne południe, po wyjaśnieniach eksperta nagle ożywały. Niezauważane zwykle małe stworzonka pojawiały się w ilościach wskazując na aktywność istniejącego tam ekosystemu. Szczególne wrażenie wywoływały martwe pozornie konary i fragmenty drzew. Bez powierzchniowo widocznych objawów życia, po odchyleniu martwej kory ujawniały się ślady po kornikach i liczne aktywne drobne skorupiaki, stawonogi, gąsienice, larwy, poczwaraki. Nie mniejsze bogactwo życia zawierały próchniejące pnie. Jak podkreślał profesor, pod względem różnorodności żyjących w drewnie organizmów, martwe drze-

wo może mieć wartość ekologiczną nawet większą niż drzewo żywe, więc warto takie drzewa pozostawiać w ich środowisku.

- Ochrona tych starych drzew ma naprawdę kapitalne znaczenie - opowiadał dr hab. Mokrzycki. - Jeżeli drzewo ma martwe gałęzie, to wycinając je, powinniśmy zostawiać jakieś fragmenty, które nie stanowią dla nas zagrożenia. Pozostawione, dają możliwość rozwijania się tych przeróżnych chrząszczy i robaczek, tworzących ekosystem. To jest prawie nieprawdopodobnie dla zwykłego spacerowicza, ile takie stare drzewo może wyhodować pożytecznych dla środowiska owadów - przekonywał ekspert.

Ogromne znaczenia mają dziuple, nawet niewielkie. Badania wykazały, że są to znakomite środowiska przyrodnicze. Dziuple mogą funkcjonować nawet przez kilkadziesiąt lat i posiadają powstałe w naturalny sposób warstwy. U góry jest warstwa suchego pyłu drzewnego, potem jest warstwa wilgotna, następnie warstwa jakby kleista. Każda z nich jest środowiskiem dla specyficznych gatunków chrząszczy, ich larw i poczwar, które mogą się tam rozwijać. Przy okazji takie dziuple są znakomitą "stołówką" dla ptaków. Kilka takich dziupli zaobserwowałem przy okazji ptasich sesji fotograficznych. Ptak podlatuje do dziupli, wskakuje do środka i po chwili, czasem dłuższej (trzeba pogrzebać w środku), wyskakuje z gąsienicą albo larwą w dziobie i odlatuje do swojego gniazda, gdzie czekają wygodnie pisklęta. Wycięcie takiej gałęzi czy drzewa z dziuplą to nie tylko zniszczenie ekosystemu owadziwego, ale również przerwanie łańcucha pokarmowego ptaków w ważnym momencie karmienia swoich lęgów.

Tomasz Mokrzycki, zapytany o opinię jednego z kluczowych urzędników Ursynowa odpowiedzialnego za ochronę środowiska, opublikowaną na ursynowskim fejsbuku, że "martwe drzewa - ich wartość przyrodnicza równa się zero", zareagował porzytowany: - Mogę skomentować, że to jest bzdura. Wartość przyrodnicza takiego martwego drewna jest większa niż żywego! Ten pan w ogóle nie wie o czym mówi - stwierdził dr hab. Tomasz Mokrzycki.

## Robale, ważne robale...

My ludzie, na ogół nie lubimy w naszym domowym środowisku obcych czyli insektów.

stępnie wykuł swym twardym dziobem otwór w skorupce, by dostać się do pożywnej pokarmu. Takie kuźnie są wykorzystywane często przez kilkadziesiąt lat, o ile tylko ludzie ptakom na to pozwolą.

Następną niespodzianką przyniosła łąka na północnym stoku Górki. Tomasz Mokrzycki przemierzał łąkę, wymachując specjalnym muślinowym czerpakiem, po czym jego zawartość opróżnił na rozłożoną białą ceratę. Zobaczyliśmy zdumiewające mnóstwo, może nawet ponad setkę, małych i malutkich stworzonek: ryjkowce, biedronki i inne chrząszcze, gąsienice motyli z rodziny miernikowcowatych, pasikoniki, drobne pająki kwiatniki i wiele, wiele innych... "To bardzo bogate siedlisko, bardzo urozmaicone!" - zachwycał się Górką dr hab. Mokrzycki. Sytuacja ta jaskrawo przeczy zdaniu autorów opinii przyrodniczej wykorzystywanej przez dzielnice, którzy twierdzą, że łąki na Górcie są "ubogie".

## Kwiatne łąki i czerwończyk nieparek

Tak, są na Górcie kwiatne łąki i to naturalne. Cała Górkę, a zwłaszcza jej południowa i południowo - wschodnia część, jest wspaniałą kwiatną łąką, zasługującą na ochronę przyrodniczą, co potwierdził podczas poprzedniego bioblitzu wspomniany wyżej ekspert przyrodnik Mateusz Skłodkowski. Występuje tam bardzo wiele gatunków owadów zapylających, w tym objętych również ochroną całkowitą, które w momencie zagospodarowania tych terenów pod potrzeby parku po prostu znikną.

Jeden z nich - motyl czerwończyk nieparek - zasługuje na szczególną uwagę. Jego obecność, zarówno dorosłych osobników jak i jaj na łąkach Górki, stwierdził w połowie sierpnia br. podczas kontroli terenowej ekspert profesor Marcin Sielezniew, wykonując również stosowną dokumentację fotograficzną. Motyl ten, zgodnie z odpowiedzią podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska na

interpelację poselską nr 12190, jest gatunkiem wymienionym w załącznikach II i IV unijnej dyrektywy siedliskowej, wymagającym ścisłej bezwzględnej ochrony. Czerwończyk nieparek figuruje również w załączniku II konwencji berneńskiej o ochronie gatunków dzikiej flory i fauny europejskiej oraz ich siedlisk, ratyfikowanej przez Polskę w 1995 r. W myśl wyżej wymienionych aktów prawa każdy kraj członkowski Unii Europejskiej ma obowiązek zapewnić siedliskom przyrodniczym i gatunkom wymienionym w załącznikach Dyrektywy siedliskowej i ptasiej warunki sprzyjające ochronie, lub zadbać o odtworzenie ich dobrego stanu m.in. poprzez wyznaczenie i objęcie ochroną obszarów, na których te siedliska i gatunki występują. Oznacza to również tyle, że do odstąpienia od ochrony środowiska tego motyla i niszczenia jego siedlisk nie wystarczy decyzja Głównej Dyrekcji Ochrony Środowiska, ale niezbędna byłaby również decyzja właściwej jednostki UE. Niespełnienie tego wymogu może skutkować sankcjami wobec urzędników, wynikającymi z łamania konkretnych przepisów prawa. Opinie stowarzyszeń przyrodniczych nie mają w tym przypadku żadnego znaczenia.

Utworzenie Parku Polskich Wynalazców i korekta zagospodarowania Górki i Lasku (ale nie dewastacja przyrodnicza!) są przedsięwzięciami pożytecznymi. Jednak ich realizacja wymaga przygotowania - co można łatwo wysłuchać wśród bzyczenia i cykania w trawie Górki - rzetelnej inwentaryzacji przyrodniczej, pozbawionej niekompletności i powierzchowności oraz dopełnienia niezbędnych wymogów formalnych.

A patrząc optymistycznie, nawet w bliskiej perspektywie może okazać się, że motyl czerwończyk nieparek wraz z kompanami wyfruwa dla Górki i okolicy status obszaru chronionego z wszelkimi tego konsekwencjami. Czego owadziom przyjacielom gorąco życzę.



Gąsienica pięknego motyla.



Czerwończyk nieparek, źródło insektarium.net.



Wartość przyrodnicza nawet martwych części drzew jest duża.



## Kupujemy czy wynajmujemy mieszkania?



**Na początku pandemii ponad 62% badanych Polaków spodziewało się pogorszenia stanu swoich finansów. Faktycznie problem ten dotknął tylko 40% społeczeństwa. Stajemy się coraz bardziej samodzielnym narodem. Z danych wynika, że w 2019 roku w Polsce mieszkało 265,4 tys. osób zamożnych, co stanowi wzrost o 13,2% w porównaniu do poprzedniego roku.**

Oczywiście, istnieje nadal wiele miejsc, w których zarabia się minimalną krajową, jednak coraz więcej firm docenia swoich pracowników i płaci im godziwe wynagrodzenie. Przyzwoite pensje i wysoka zdolność kredytowa spowodowały, że w ostatnim czasie obserwujemy znaczny wzrost zakupów mieszkań – zarówno na użytek własny, jak i w celach inwestycyjnych, np. na wynajem.

Skąd ta chęć Polaków do inwestowania? Poczuliśmy się ponownie dość pewnie. Ponieważ, jak się okazuje, nawet przedłużający się okres trwania pandemii nie zrujnował krajowej gospodarki. Oczywiście są sektory, które ucierpiały bardziej, także w branży nieruchomościowej. Najem krótkoterminowy, hotelarstwo, restauratorzy dopiero od niedawna mają szansę, by ponownie funkcjonować. I miejmy nadzieję, że tak już pozostanie.

Biorąc pod uwagę wskaźniki, które pokazują znaczny przyrost zaciąganych kredytów, Polacy nie mają oporów przed zaciąganiem kredytów. W pierwszej połowie roku wzięliśmy na kredyt już łącznie 42 mld złotych. Według analityków do końca roku liczba ta wzrośnie do 83 mld. Zdaniem ekspertów ten trend może świadczyć nie tylko o konieczności, ale o wyborze osób, które mają dobrą sytuację finansową, podejmują decyzję o wzięciu kredytu w celach inwestycyjnych. To wszystkie te osoby, które dość pewnie czują się w swoich zawodach, jak np. informatycy, lekarze, prawnicy. Mając stabilne dochody, budują swój majątek w nieruchomościach, które wynajmują. Także na najem decydują się te osoby, które są w stanie sprostać finansowo wynikającym z tego tytułu zobowiązaniom.

Ci, którzy zaciągają kredyty, ale stać ich na spłacanie kolejnych rat, są pewni ciągłości uzyskiwania dochodów. Nawet gdyby przez jakiś czas nabyte przez nich nieruchomości się nie wynajmowały, będą w stanie spłacać

raty kredytu. – Taką sytuację obserwuję wśród naszych klientów. Większość kupuje mieszkania jako inwestycje, które będą „pracowały”. Nie martwi ich przy tym sytuacja, w której mieszkanie będzie przez moment niewynajęte. Dlatego z mo-

jej perspektywy, odpowiedź na pytanie, czy Polacy chcą się nadal zadłużać, brzmi: tak. Przy czym dla wielu jest to wybór, a nie konieczność. – uważa Marcin Kuryto, współwłaściciel w firmie Horyzont Inwestycji. Jeszcze kilka lat temu zaciąganie zobowiązań wobec banków było wynikiem braku innej możliwości nabycia nieruchomości. Ludzie brali wówczas kredyty, by sfinansować zakup mieszkań czy domów dla własnych potrzeb – po prostu chcieli w nich zamieszkać. Sytuacja, którą obserwujemy dzisiaj, wynika, obok lepszych zarobków, także z większej świadomości w kwestii zarządzania swoimi finansami.

Jako społeczeństwo jesteśmy dziś lepiej wyedukowani ekonomicznie. Są osoby, które nie decydują się na zakup własnego mieszkania i obciążanie się kredytem hipotecznym, bo oznacza to bardzo często związanie się na dłużej z jednym miejscem. Stawiają więc na wynajem. To daje im dużą wolność. Dzisiaj mogą mieszkać w jednej części kraju, jutro w innej mieście, a może nawet za granicą. Dlatego decyzje o tym, czy wynajmować mieszkanie czy kupować je w kredycie, są podejmowane bardziej świadomie i przemyślanie. Uwzględniają to, co ważne tu i teraz, ale także plany na przyszłość, które mogą się wiązać np. z przeprowadzką. Polacy częściej biorą pod uwagę także swoją dojrzałość do zainwestowania, która wyraża się m.in. w posiadaniu odpowiedniego zaplecza finansowego. Niemniej, z badania Krajowego Rejestru Długów wynika, że aż co czwarty Polak zaciągając kolejny kredyt, raczej nie myśli o tym, jak go spłaci. – Tylko zakup nieruchomości na kredyt, gdy mnie na niego stać, jest wyrazem odpowiedzialności i umiejętności patrzenia na życie z uwzględnieniem długofalowej perspektywy. – konkluduje ekspert z firmy Horyzont Inwestycji.

K. Cempel

## Ośrodek Hutnik już otwarty!

**Stadion z trybunami, dwa boiska boczne i cztery korty tenisowe – te obiekty składają się na zrewitalizowany Ośrodek Hutnik na Bielanach. Na tę inwestycję miasto stołeczne Warszawa przeznaczyło ponad 48 milionów złotych.**

- Zawsze, gdy mówię o warszawskim sporcie, to przypominam, że to nie tylko duże kluby, jak Legia czy Polonia, ale również te mniejsze ośrodki, z których również jesteśmy bardzo dumni i które trzeba wspierać. Dlatego bardzo się cieszę, że dzięki staraniom nas wszystkich jesteśmy dzisiaj na zrewitalizowanym stadionie Hutnik, który będzie służył rozwojowi następnych pokoleń – powiedział na otwarciu Ośrodka Hutnik prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski.

Ośrodek Hutnik to ponad 45 lat sportowej historii. Dzięki 48 milionom złotych z miejskiego budżetu władzom Warszawy udało się przebudować i dostosować do potrzeb mieszkańców prawie 10 hektarów terenu na warszawskich Bielanach.

Głównym obiektem Ośrodka Hutnik jest stadion z pełnowymiarowym, podgrzewanym boiskiem głównym do piłki nożnej o wymiarach 105 na 68 metrów z naturalną nawierzchnią, systemem nawodnienia, drenażem. Zgodnie z obowiązującymi przepisami PZPN, na stadionie mogą odbywać się rozgrywki do III ligi, ponieważ został wy-



posażony w nowe oświetlenie, nagłośnienie, oraz szatnie i zaplecze sanitarne. Natomiast kibice mają do dyspozycji 1390 miejsc siedzących na zadaszonym trybunach.

- Jestem niezmiernie usatysfakcjonowany, że Warszawa zyskała nowoczesny obiekt, który dzięki świetnym warunkom stanie się kuźnią sportowych talentów – powiedział Dariusz Dziekanowski, przewodniczący Komisji Sportu, Rekreacji i Turystyki rady miasta Warszawy.

W ramach inwestycji wybudowano także dwa boiska treningowe z syntetyczną nawierzchnią, które mogą zostać zadaszone. Dzięki temu będą służyć mieszkańcom niezależnie od pory roku. Co więcej – oba te boiska otrzymały już licencję Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej i zostały dopuszczone do rozgrywania meczów

w A klasie, III lidze kobiet i wszystkich ligach młodzieżowych. Będą więc służyły nie tylko do treningów.

Nowy Ośrodek Hutnik to nie tylko stadion i boiska, to także cztery korty tenisowe z mączną nawierzchnią, które podobnie jak boiska treningowe przygotowane są do przykrycia specjalnymi powłokami pneumatycznymi, umożliwiającymi korzystanie z nich przez cały rok.

Poza Ośrodkiem Hutnik planowane są kolejne inwestycje w miejskie obiekty sportowe, m.in. w kompleks sportowy Skra. Poza tym intensywne prace trwają już nad przebudową miejskiego stadionu przy ul. Konwiktorskiej oraz powstaniem Centrum Wsparcia Sportu. A zaraz po wakacjach zostanie odnowiony zewnętrzny basen główny przy ul. Inflanckiej.

MBL



## Światła na ul. Wołoskiej jak nowe

**Zakończono modernizację sygnalizacji na dwóch skrzyżowaniach ul. Wołoskiej – z Dąbrowskiego i z Madalińskiego. Światła wyposażono w automatyczne detekcje pieszych i rowerzystów oraz w akustyczne naprowadzanie.**

W Warszawie jest blisko 850 skrzyżowań i przejść wyposażonych w sygnalizację świetlną. Ponad 570 z nich (oprócz najstarszych sygnalizacji) to tzw. sygnalizacje adaptacyjne, które dostosowują długość sygnału zielonego do natężenia ruchu. To ułatwia poruszanie się wszystkim użytkownikom dróg.

Aby bezpieczeństwo i płynność ruchu były jak najlepsze, ZDM konsekwentnie dba o sygnalizację świetlną. Do zeszłego roku w umowach na ich konserwację standardem była tylko wymiana zużytego okablowania, masztów, sygnalizatorów czy sterowników. W 2020 r., dzięki podpisaniu nowej umowy z firmami Traffic Polska i Sprint, zakres prac w ramach bieżącego utrzymania uległ rozszerzeniu. Przewidziane do konserwacji światła są modernizowane, np. poprzez wyposażanie ich w automatyczną detekcję pieszych i pojazdów. Dzie-

ki temu ZDM działa wyprzedzająco, remontując stare sygnalizacje zanim dojdzie do awarii.

Każde prace konserwacyjne są okazją do polepszenia funkcjonowania sygnalizacji. Tak stało się w przypadku dwóch sygnalizacji na ul. Wołoskiej – z ulicami Dąbrowskiego i Madalińskiego. Ponieważ ostatni przegląd wykazał, że urządzenia są tam już w złym stanie, zostały zainstalowane nowe, dostosowane do obecnie obowiązujących standardów.

Sygnalizacje na obu skrzyżowaniach zostały wyposażone w automatyczne detekcje piesze i rowerowe. Dzięki temu pracują akomodacyjnie – zielone światła gasną tylko w przypadku zbliżenia się pieszego lub rowerzysty do jezdni. Ponadto instalacje wyposażono w akustyczne naprowadzanie. Dzięki temu łatwiej będzie przekroczyć jezdnię osobom niewidomym i niedowidzącym.

Na modernizacji zyskali też kierowcy. Na obu skrzyżowaniach wydzielono bezkolizyjne skrety w lewo. Dodatkowo na „krzyżowce” Wołoskiej z Madalińskiego umożliwiono zawracanie – dla tych, którzy jadą ul. Wołoską od południa.

zdm.waw.pl

## Warszawa zachęca do udziału w spisie

**Już około miliona mieszkańców Warszawy wzięło udział w realizowanym właśnie narodowym spisie powszechnym. W ten sposób nie tylko wypełnili swój obowiązek, ale przyczynili się do rozwoju swojego miasta. Spisu można dokonać przez internet za pośrednictwem strony spis.gov.pl. Należy to zrobić do 30 września 2021 r.**

- Spis powszechny to nie jest po prostu „ustawowy obowiązek”. To także wkład w rozwój Twojego miasta. Od danych gromadzonych we wpisie zależy np. to, jak dzielone będą unijne fundusze. Zatem do dzieła – liczymy się dla Polski, liczymy się dla Warszawy – zachęca prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski.

Narodowy Spis Powszechny 2021 jest przeprowadzany w terminie od 1 kwietnia do końca września 2021 r. Od początku spisu w Warszawie spisano 948 152 osoby i 435 596 mieszkań, co stanowi 52,8% wykazu osobowego oraz 43,1% wykazu mieszkaniowego. Zdecydowana większość dokonała tego samodzielnie przez internet. Ponad 82 tysiące skorzystało z pomocy rachmistrzów, natomiast 76 tysięcy wybrało infolinię.

Spis powszechny służy zebraniu informacji o liczbie ludności, strukturze demograficzno-społecznej i zawodowej, a także o stanie mieszkań i budynków. Pozyskane w ten sposób informacje są później wykorzystywane do opracowań, zestawień i analiz statystycznych. Na podstawie zebranych w spisie danych będą dzielone środki finansowe i podejmowane decyzje dotyczące dostosowania usług publicznych do potrzeb lokalnych społeczności – m.in. w zakresie infrastruktury i opieki zdrowotnej, edukacji przedszkolnej i szkolnej, działalności placówek bibliotecznych, transportu, uruchamiania pro-

gramów wsparcia dla bezrobotnych, osób starszych czy wykluczonych cyfrowo.

Współcześnie spisy powszechne ludności są największym i jednym z najważniejszych badań demograficznych statystyki publicznej. Zgodnie z zaleceniami ONZ rządy poszczególnych państw są odpowiedzialne finansowo i organizacyjnie za dostarczanie oficjalnych i wiarygodnych danych przez statystykę publiczną.

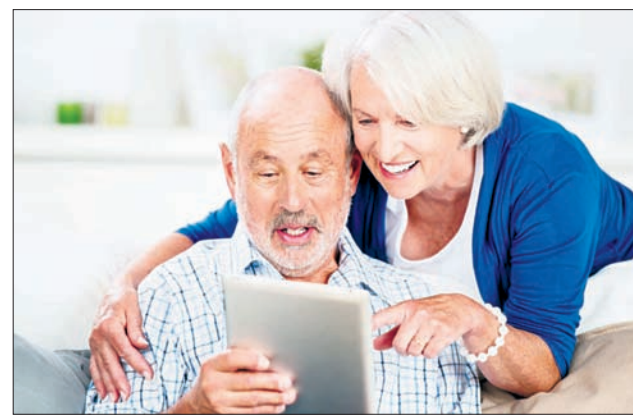
Korzystają z nich regionalne organizacje statystyczne, przygotowując odpowiednie rekomendacje dla różnych kontynentów. Conference of European Statisticians jest odpowiedzialna za opracowanie rekomendacji dla przeprowadzenia spisów powszechnych ludności w krajach europejskich. Z kolei prace przygotowawcze i realizację spisów w krajach Unii Europejskiej koordynuje Eurostat, a podstawy prawne tych działań tworzą regulacje Parlamentu Europejskiego i regulacje parlamentów poszczególnych krajów członkowskich. Dodatkowo spis jest jedynym źródłem informacji dla niektórych małych grup ludności (np. bezdomni, grupy narodowościowe i etniczne). Jest on także jedynym źródłem informacji o całej zbiorowości osób niepełnosprawnych.

W naszym kraju spisy są realizowane od wieków. Pierwszy

został zatwierdzony w trakcie obrad Sejmu Czteroletniego w XVIII w. Od 1921 r. realizowany jest ze stałą częstotliwością. Na przestrzeni dziesięcioleci bez względu na sytuację polityczną i panujące warunki spisy dostarczały informacji o liczbie mieszkańców kraju i każdej miejscowości, ich charakterystyce demograficznej i warunkach mieszkaniowych.

Po odzyskaniu niepodległości i w okresie rozkwitu dwudziestolecia międzywojennego służyły zaplanowaniu działań umożliwiających odbudowę kraju, po II wojnie światowej pozwalały na ocenę skali strat wojennych, utraty ludności w wyniku działań okupacyjnych oraz zmiany granic i związanych z tym masowych przesiedleń. W kolejnych dziesięcioleciach pokazywały przemiany demograficzne w strukturze wiekowej mieszkańców, liczebności rodzin, wykształceniu, czy źródłach utrzymania i inwalidztwie włączonych do formularza spisuowego w 1978 r. To spisy były źródłem informacji kreslącym portret naszego społeczeństwa przed przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej i po kolejnych latach korzystania z funduszy europejskich. Zawsze liczyła się każda odpowiedź.

MBL







Czekając na trio Andrzeja Jagodzińskiego

# Pożegnanie wakacji w Parku Przy Bażantarni



Katarzyna Nowińska

**Park Przy Bażantarni jest dzisiaj wyjątkowo lubianym miejscem zabaw dzieci i młodzieży, ale też i bardzo chętnie wybieranym przez dorosłych mieszkańców Ursynowa miejscem odpoczynku oraz spotkań towarzyskich. Aż trudno uwierzyć, że jeszcze kilkanaście lat temu teren ten był zupełnie dziki, i niezagospodarowany. Wręcz nie sposób było przedrzeć się przez gąszcz zarosli nie ryzykując zadrapania czy poparzeń pokrzywami.**

Warto jednak w tym miejscu zauważyć, że w rezultacie uwag zgłaszanych przez ekologów i miłośników przyrody, tworząc park, z premedytacją podjęto decyzję, aby mimo wszystko część terenu pozostawić niezagospodarowaną. Ta właśnie część parku utrzymana została w permakulturze. Tutaj zobaczyć możemy wiele rzadko już spotykanych w Polsce gatunków roślin, a także zwierząt, takich jak na przykład sowy, drozdy czy nietoperze.

Inwestorem całego parku jest dzielnica miasta stołecznego Warszawy Ursynów. Park zajmuje powierzchnię 9,79 ha pomiędzy ulicami Jeżewskiego, Rosoła, Przy Bażantarni oraz Aleją KEN. W trakcie całego procesu projektowania parku prowadzone były konsultacje społeczne. Ich ostatni etap zakończył się 13 października 2019. Cała inwestycja realizowana była w rozłożeniu na etapy. Pierwszy etap został ukończony w 2008 roku. Oddano wtedy do użytku kompleks boisk sportowych, wybudowany w ramach programu „Moje boisko Orlik 2012”. Kompleks ten składa się z boiska do piłki nożnej z nawierzchnią ze sztucznej trawy, boiska wielofunkcyjnego (siatkówka i koszykówka) z nawierzchnią syntetyczną oraz z pawilonu z szatniami, toaletami i pomieszczeniem dla ochrony. Drugi etap przedsięwzięcia realizowany był, począwszy od października 2009 roku do 30 czerwca 2010 roku. W tym czasie stworzono zasadniczą część parku, obejmującą dwa place zabaw – pierwszy dla maluchów w wieku od 1 do 5 lat oraz drugi dla dzieci w wieku szkolnym od 6 do 12 lat. Pomiędzy placami umieszczono stoliki do gier planszowych, szachy terenowe oraz linarium. W ramach tego etapu stworzono też sztuczne obniżenie terenu, a nad nim usytuowano urokliwy drewniany mostek oraz rosarium z pergolami i rabatami na podwyższeniu. Przy projektowaniu oraz tworzeniu obu placów za-

baw szczególne znaczenie nadano kwestii bezpieczeństwa dzieci, które z miejsc tych na co dzień korzystają.

## Hasanie na tartanie

Oba place są ogrodzone i posiadają bezpieczną syntetyczną nawierzchnię. Tematem przewodnim placu zabaw dla dzieci starszych jest wszechświat, stąd charakterystyczne rysunki na nawierzchni oraz specyficzny dobór atrakcji, w tym przede wszystkim charakterystycznej zjeżdżalni w formie rakiety kosmicznej. Zjeżdżalnia ta jest jedną z najwyższych w całym mieście. Teren przeznaczony do zabawy dla dzieci mniejszych wyłożono kolorowym tartanem, który jest tworzywem o właściwościach amortyzujących upadki i antypoślizgowych, co ma ogromne znaczenie przy użytkowaniu tego miejsca przez maluchy. Mieści się tu też sporych rozmiarów piaskownica, różnego typu huśtawki, odpowiednie zarówno dla dzieci najmłodszych, jak i dla nieco starszych, bujaki oraz domek do wspinaczki. Ogromnym atutem projektu jest duża liczba miejsc siedzących przewidziana dla rodziców, którzy dzięki temu nie są skazani, jak to często bywa w przypadku osiedlowych placów zabawy, na koczowanie z całym swoim i dziecięcym dobytkiem wokół piaskownicy czy huśtawek.

W kolejnym etapie powstały miejsca parkingowe i ścieżka rowerowa wzdłuż

lowano również ławki, kosze na śmieci oraz stojaki na rowery. Nawierzchnia części parku przeznaczonej do jazdy na deskorolkach, czyli około 400 m kw., została wykonana z betonu przy użyciu metody natryskowej. Teren jest dobrze oświetlony przez kilka wysokich specjalnie zaprojektowanych latarni, co z pewnością zwiększa bezpieczeństwo młodzieży, która korzysta z tego miejsca do jazdy na deskorolkach i rowerach również po zmierzchu. Z kolei na terenie całego Parku przy Bażantarni rozmieszczono 75 niższych i bardziej dekoracyjnych latarni, które nadają temu miejscu niezwykle klimatu oraz zwiększają poczucie komfortu i bezpieczeństwa osób spacerujących tu wieczorami.

Na terenie parku znajduje się biblioteka plenerowa, którą tworzą trzy pnie z wydrążonymi okienkami na książki. Jedni mieszkańcy dzielnicy przynoszą tu książki, które już przeczytali i zdecydowali, że ich nie potrzebują albo, że po prostu chcą podzielić się tymi książkami z innymi ludźmi. Inni mieszkańcy korzystają z tych książek na zasadzie tak zwanego bookcrossingu – „weź, przeczytaj, oddaj”.

## Pojedynek Kossaka z Fałatem...

W parku podziwiać możemy też dwie rzeźby. Pierwsza z nich nosi nazwę „rzeźba w parku”, a taki napis wykonano ze stali nierdzewnej. Co cieka-

nie do pleneru rzeźbiarskiego, który odbył się na Ursynowie latem 1977 roku. Owocem tamtego głośniego w Warszawie w latach 70-tych XX wieku wydarzenia są dzieła, które po dzień dzisiejszy możemy podziwiać na osiedlach „Jary”, „Stokłosy” i „Koński Jar-Nutki” na Ursynowie Północnym (PASSA nr 32 z 12 sierpnia 2021r., str. 10 artykuł „Ursynowskie rzeźby – dekoracja i pamiątka”).

Drugim zwycięskim projektem we wspomnianym konkursie jest znajdująca się również na terenie Parku Przy Bażantarni rzeźba „Kulogłowi” autorstwa Tomasza Górnickiego. Dzieło upamiętnia sławetny pojedynek na pistolety dwóch wybitnych artystów – Wojciecha Kossaka i Juliana Fałata. Do owej pojedynku doszło właśnie na terenie Ursynowa w dniu 17 grudnia 1900 roku. Rzeźbę tworzą dwie skierowane do siebie głowy, przedstawiające dwóch pojedynkujących się malarzy. Powodem pojedynku artystów był spór narastający, między nimi, a dotyczący ich wspólnego dzieła, czyli panoramy „Berezyna”. Obraz przedstawia przeprawę armii cesarza Napoleona przez rzekę Berezynę w listopadzie 1812 roku, a inspiracją do jego namalowania był wielki sukces „Panoramy Raclawickiej”. „Berezyna” jest nawet większych rozmiarów aniżeli dzieło, które było dla niej inspiracją, ale niestety, wbrew oczekiwaniom obu artystów nie okazała się sukcesem na miarę „Panoramy Raclawickiej”, o czym obaj malarze marzyli. Nie udało się też sprzedaż obrazu, tak więc koszty jego utrzymania spoczywały na Kossaku i Fałacie, co powodowało pomiędzy nimi coraz większe animozje, które w końcu zdecydowali się rozstrzygnąć podczas pojedynku na pistolety. Na szczęście, obaj temperamentnie panowie przeżyli to starcie bez większego szwanku, choć nerwów i rozgłosu wokół tego starcia było co niemiara, a my na Ursynowie mamy dzisiaj taką oto pamiątkę po tym właśnie wydarzeniu z początków XX wieku.

## Ekoproducty dla każdego

Wiosną 2017 roku na terenie Parku Przy Bażantarni od strony ulicy Jeżewskiego rozpoczął swą działalność park linowy „Tarzanek”. Miejsce to jest dostosowane do korzystania z jego atrakcji zarówno przez dzieci i młodzież, jak i przez osoby dorosłe. W parku mamy do dyspozycji trzy tory o różnym stopniu trudności. Tor zielony i niebieski przeznaczone są dla dzieci od 3 do 12 lat. Oba tory zbudowane są z lin zawieszonych nad ziemią na wysokości od 1 do 3 metrów i rozmieszczonych na tych linach 11 kolorowych i wymyślnych przeszkód. Dla osób dorosłych przeznaczony jest tor fioletowy, zbudowany z lin i 14 przeszkód. Mimo że park „Tarzanek” zajmuje stosunkowo niewielki teren, to dzięki świetnemu projektowi rozmieszczenia poszczególnych torów z przeszłości, gwarantuje świetną i bezpieczną zabawę. Park oferuje moż-

liwość zorganizowania urodzin, imienin oraz pikniku dla grupy dzieci. Uczestnicy każdej takiej imprezy, między innymi, rywalizują ze sobą na linowych torach przeszkód i otrzymują nagrody wraz z dyplomami, co dla najmłodszych stanowi wielką frajdę.

Trudno też nie wspomnieć o tym, że w Parku Przy Bażantarni organizowanych jest wiele różnych wydarzeń dla mieszkańców dzielnicy i okolic. Z pewnością większości mieszkańców Ursynowa znane są targi śniadaniowe w parku, które po raz pierwszy odbyły się tutaj 21 lipca 2013 roku. Podczas targów kupić można mnóstwo różnych eko-produktów, takich jak między innymi, warzywa, owoce, nabiał, pieczywo, naleśniki, miody, dżemy czy wędliny. Wszystko tylko od polskich wytwórców. Poza możliwością zakupu oraz degustacji różnych zdrowych pyszności jest to również doskonała okazja do rodzinnych oraz sąsiedzkich spotkań i rozmów. Wiele osób umawia się w tym czasie ze znajomymi i urządza pikniki na trawie, a warunki w Parku Przy Bażantarni są ku temu wyjątkowo sprzyjające. Dodatkową atrakcją targów śniadaniowych jest możliwość skorzystania na miejscu z nieodpłatnych porad fizjoterapeuty oraz dietetyka, dotyczących zdrowia i zdrowego stylu życia.

W parku realizowano też projekt finansowany z budżetu obywatelskiego „Ursynów wiosennym ogrodem – sadzimy tulipany na Ursynowie”. W ramach tego przedsięwzięcia mieszkańcy dzielnicy podczas „Pikniku tulipanowego” odbywającego się jesienią na terenie parku sadzili tu tulipany oraz inne wiosenne kwiaty, które pięknie zakwitły już kolejnej wiosny.

Latem i jesienią w Parku Przy Bażantarni można nieodpłatnie wziąć udział w zajęciach z jogi i z technik relaksacji. Wszystko w ramach cyklu „Joga na trawie”. Zajęcia prowadzone są przez profesjonalnych instruktorów i cieszą się coraz większym zainteresowaniem.

Podczas wakacji w parku odbywają się koncerty plenerowe w ramach projektu „Muzyczne lato na Ursynowie”. W najbliższą niedzielę, czyli 29 sierpnia czeka nas, niestety, już ostatnia impreza z tego cyklu. O godzinie 20 w parku wystąpi trio jazzowe Straszni Panowie Trzej, które tworzą Janusz Szrom (wokalista), Andrzej Łukasik (kontrabas) i Andrzej Jagodziński (fortepian). Repertuar zespołu to doskonale znane większości z nas piosenki Jeremiego Przybory i Jerzego Wasowskiego z Kabaretu Starszych Panów, takie jak chociażby, „Herbatka”, „Zmierzch”, „Piosenka jest dobra na wszystko” czy „Wesoły deszczyk”. My jednak deszczyku w ten wieczór nie chcemy, nawet wesołego. Zamawiamy piękną pogodę, aby móc w tę ostatnią niedzielę wakacji wspólnie się pobawić przy świetnej muzyce i w jakże pięknym miejscu, jakim niewątpliwie jest Park Przy Bażantarni na Ursynowie.



parku oraz ciesząc się ogromną popularnością wśród młodzieży skatepark o powierzchni 900 m kw., który oddano do użytku wiosną 2014 roku. Centralną częścią skateparku jest bowl, czyli wyprofilowane zagłębienie służące do jazdy i do wykonywania różnych ewolucji. Poza tym jest kilka niewielkich ramp, krawężniki i murki o różnej wysokości i różnych kształtach. Zainsta-

wał kształt poszczególnych liter został zaczerpnięty z charakteru pisma wybranych mieszkańców Ursynowa. Autorem projektu jest Michał Frydrych. Rzeźba jest jednym z trzech projektów, które wygrały dzielnicowy konkurs na parkową instalację. Konkurs ten w zamysle organizatora, czyli burmistrza Dzielnicy Ursynów miasta stołecznego Warszawy, miał stanowić nawiąza-



# Nie wszyscy bogowie umierają młodo

**Fani na całym świecie są w żałobie. W miniony wtorek przed południem odszedł w wieku 80 lat Charlie Watts, perkusista legendarnej formacji rockowej The Rolling Stones. Jak podaje Reuters, przyczyną śmierci był złośliwy nowotwór krani.**

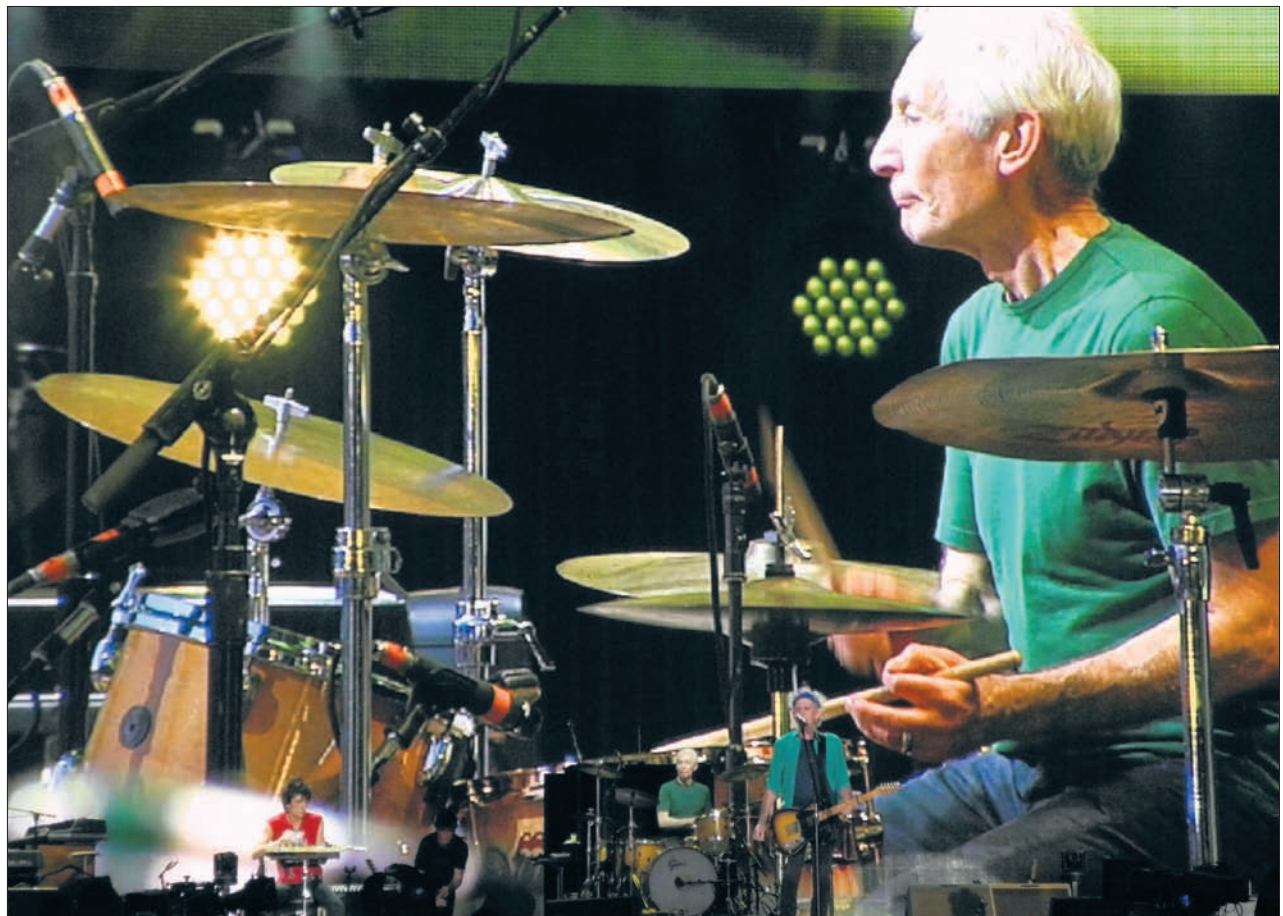
Ringo Starr, były perkusista The Beatles, opisał Watts'a jako "piękną ludzką istotę". Charlie grał na wszystkich 30 albumach grupy i na każdej trasie koncertowej. W dniu 4 sierpnia Stonesi ogłosili, że ich perkusista wycofuje się z planowanej trasy koncertowej "No Filter" po USA, ponieważ potrzebuje czasu na powrót do zdrowia po "nieokreślonej procedurze medycznej". Była to prawdopodobnie seria naświetlań.

Zakłócona pandemią koronawirusa trasa "No Filter" ma rozpocząć się 26 września koncertem w St. Louis. Do środy nikt oficjalnie nie potwierdził tej daty. "Charlie Watts był najlepszym perkusistą w całej historii rock and rolla. Poza tym był to najbardziej stylowy i najlepiej ubrany człowiek naszej branży" - napisał na Twitterze Elton John. Rzeczywiście, trudno by znaleźć lepszego bębniarza. Skład jego perkusji był bardzo skromny w porównaniu z innymi słynnymi zespołami. Zapytany kiedyś czemu nie rozbuduje swojej sekcji odparł: "Nie widzę takiej potrzeby. Zagram na trzech bębnach to, na co inni potrzebowaliby sześciu lub więcej". Był również dandysem, ale bez zbytej przesady, bardzo dbał o higienę i jako niespełniony projektant graficzny także o właściwy dla jego figury oraz aparycji dobór strojów.

Charlie jako perkusista zapewniał The Rolling Stones "bicie serca". Najlepiej słysząc to bicie w piosence

"Paint It, Black", gdzie jego prosta gra na bębnie, bez zbędnych ozdóbek, tworzyła niebywale harmonijny podkład do tego pięknego utworu. Kiedy doda się do tego niepokojący i subtelny dźwięk indyjskiego instrumentu sitar, obsługiwanego przez niezapomnianego Briana Jonesa, trudno dziwić się, że singel "Paint It, Black" dotarł na pierwsze miejsce amerykańskiej listy Hot 100 oraz na szczyt brytyjskiej listy przebojów. Utwór doczekał się wielu przeróbek, swoją wersję „Paint It, Black” nagrali m.in. Eric Burdon & War, U2, London Symphony Orchestra, Omega, czy Deep Purple. Piosenka ukazała się także w kilku wersjach językowych: po francusku („Marie douceur, Marie col're” w wykonaniu Marie Laforet), włosku („Tutto nero” Cateriny Caselli), niemiecku („Rot und schwarz” Karela Gotta), czy serbsku („U crno obojeno” Dragana Kojicia Keby). To jednak nie było to. Nikt nie jest w stanie powtórzyć wyczynów Watts'a na perkusji i Jonesa na sitarze. Brian Jones - jeden z założycieli The Rolling Stones - był muzykiem wyjątkowo uzdolnionym, grał na gitarze, fortepianie, harmonijce ustnej, mandolinie, organach, klawesynie, sitarze, saksofonie, flecie, cytrze, oboju i klarncie. Niestety, zgubiły go narkotyki. W nocy z 2 na 3 lipca 1969 r. został znaleziony martwy we własnym basenie. Miałyby dzisiaj 79 lat.

Zanim Mick Jagger i Keith Richard zaprosili Charliego Watts'a do stałej gry w zespole, grywał wieczorami z Blues Incorporated, pierwszą brytyjską formacją R&M prowadzoną przez Alexisa Cornera, u boku Jacka Bruce'a, przyszłego basisty supergrupy Cream. Kiedy odszedł do Stonesów, zastąpił go na perkusji Ginger Baker, także przyszły członek Cream. Watts kochał przede wszystkim jazz. Jeszcze przed



wstąpieniem do The Rolling Stones znajdował czas na granie z kilkoma jazzowymi bandami. Będąc już Stonesem stworzył 32-osobowy zespół Charlie Watts Orchestra, grał także z pianistą Ianem Stewardem w grupie Rockets 88. W latach dziewięćdziesiątych Charlie Watts Quintet wydał kilka albumów jazzowych, w tym jeden będący hołdem dla ikony jazzu Charliego Parkera. W 2004 r. kwintet rozszerzył skład i stał się Charlie Watts and the Tentet. Podczas kiedy jego koledzy z The Rolling Stones oddawali się hulankom i zabawiali na epicką skalę "gruppies", Charlie oddawał się kompulsywnemu nawykowi szkicowania każdego nowego pokoju hotelowego, który zajmował podczas tras koncertowych.

Miał chwile słabości w latach osiemdziesiątych, kiedy nadużywał alkoholu i narkotyków próbując uporać się z kryzysem wieku średniego, ale stosunkowo szybko wyszedł z klinicy. "Był to dla mnie krótki okres, ponieważ w ogóle mi to nie pasowało" - opowiadał w 2012 r. dziennikarzowi gazety Daily Mirror. To wtedy podczas jednej z tras koncertowych uważany za niebywale spokojnego lalusia Charlie miał nieoczekiwanie pokazać wielką charyzmę i lwi pazur.

Rankiem czynił codzienną toaletę, na którą to czynność potrzebował zdecydowanie więcej czasu niż pozostali koledzy. W pewnym momencie zadzwonił telefon, przerywając toaletową celebry. Charlie był poirytowany, bo wszyscy wiedzieli, że rano nie należy mu zawracać głowy. Dzwonił Mick Jagger ze swojego hotelowego apartamentu na końcu korytarza. Był na potężnym kacu i prawdopodobnie zawiódł go mechanizm obronny, bo wykrzyczał do słuchawki: "Gdzie, do k... nędzy jest mój perkusista?! Mam go zacząć szukać?". Charlie nic nie powiedział. Na pół ubrany zapukał do apartamentu Micka, a kiedy ten otworzył drzwi, centralnie wałnął go pięścią w nos. Oszupiały ze zdumienia Mick zwałił się na podłogę, a Charlie stanął nad nim i nie podnosząc głosu, bez żadnych emocji oznajmił: "Zapamiętaj sobie po wsze czasy, sukinsynu, że to nie ja jestem twoim perkusistą, lecz ty moim solistą". I spokojnie wyszedł, by kontynuować poranną toaletę. Był nałogowym palaczem papierosów, zerwał z nałogiem dopiero pod koniec lat osiemdziesiątych. W 2004 r. zdiagnozowano u niego raka krani.

Charlie Watts miał kilka miłości, jak jazz, perkusja, grafika i The

Rolling Stones, ale najważniejsze w życiu były trzy jego kobiety - żona Shirley, z którą przeżył aż 57 lat, córka Seraphina oraz wnuczka Charlotte. Charlie poślubił Shirley Ann Shepherd w październiku 1964 r., którą poznał jeszcze zanim The Rolling Stones zdobyli popularność. W marcu 1968 r. na świat przyszła ich jedyna córka Seraphina. Wnuczka Charliego, dzisiaj 24-letnia Charlotte Watts, została modelką i projektantką, ma na koncie współpracę z takimi markami jak Topshop, Christopher Kane, Bimba y Lola oraz Rag&Bone. Żona - Shirley Watts - jest jednym z największych hodowców koni arabskich czystej krwi na Wypasach. Przez wiele lat wraz z mężem odwiedzała Janów Podlaski, gdzie brali udział w pokazach Dni Konia Arabskiego. Bywali także na torze służewieckim i raz w życiu miałem okazję spotkać się twarzą w twarz z Charliem Wattlesem. Jednak na początku 2016 r. stosunki stadniny z panią Shirley uległy znacznemu pogorszeniu. Wpływ na to miała sytuacja z 17 marca, gdy padła warta około miliona złotych klacz Preria. Kilka tygodni później podobny los spotkał klacz Amrę. Sprawą zajęła się prokuratura, a pani Watts zabrała swoje konie z

Janowa Podlaskiego. Angielka zapowiadała podjęcie kroków prawnych przeciwko stadninie, jednak w 2017 r. doszło do ugody z szefostwem SK Janów Podlaski.

Istnieje powiedzenie, że bogowie umierają młodo. Jest w nim sporo prawdy, ale w przypadku Charliego Watts'a nie sprawdziło się. I całe szczęście, bo ten wyjątkowy facet oraz jego koledzy Mick Jagger, Keith Richards, Bill Wyman, Ron Wood i przedwcześnie zmarły Brian Jones leli kilku pokoleniom Polaków, w tym mojemu, miód na nasze skołatane za komuny serca. Kiedy 13 kwietnia 1967 r. Stonesi zagrali pamiętny koncert w Warszawie, za co otrzymali od organizatorów wynagrodzenie w postaci wagonu towarowego wypelnionego wódką Wyborową, byli wówczas dla nas nastolatków jutrzemką wolności. To było wydarzenie historyczne. W Sali Kongresowej zgromadziło się blisko 5 tysięcy fanów, podczas gdy jej pojemność to 2,5 tysiąca miejsc.

Dzięki Ci, Charlie, z całego serca za wszystko! Dzięki wielkie także Twoim kolegom z The Rolling Stones. Za to, że przez tyle dekad byliście ze mną.

Opracował Tadeusz Porębski  
Fot. wikipedia



## Stefano Bollani Trio na finał

**Zorganizowany już po raz 27. Międzynarodowy Plenerowy Festiwal Jazz Na Starówce dobiega końca. Na zakończenie tegorocznej edycji wystąpi gwiazda europejskiego jazzu, włoski wirtuoz fortepianu - Stefano Bollani wraz z towarzyszącymi mu muzykami.**

Stefano Bollani Trio zagrają w składzie: Stefano Bollani - fortepian, Gabriele Evangelista - kontrabas, Bernardo Guerra - perkusja. Stefano Bollani w swych improwizacjach łączy przeróżne style. Laureat Hans Koller European Jazz Prize, najlepszy jazzmana Europy w 2007 r. W uznaniu za swoje zasługi, otrzymał tytuł doktora honoris causa Berklee College of Music w Bostonie. To niezwykły artysta wielu talentów. Jako solista gra z orkiestrami symfonicznymi jak: La Scala w Mediolanie, Orchestre National de Paris, Gewandhaus w Lipsku pod batutą wybitnych dyrygentów. Píše książki, realizuje wielu projektów teatralnych i filmowych. Współpracuje z czołową światową jazzu jak: Chick Corea (słynny duet fortepianowy jest szóstym przedsięwzięciem w karierze artysty), Pat Metheny, Richard Galliano, Enrico Rava (mentor i przyjaciel).

Stefano Bollani, urodzony w Mediolanie 5 grudnia 1972 roku, grę na fortepianie rozpoczął w wieku sześciu lat, w 1993 ukończył Cherubini Conservatory we Florencji. Artysta nie-

ustanie szuka inspiracji. Przełomem w jego karierze okazało się spotkanie w 1996 z mentorem i mistrzem, dziś przyjacielem - Enrico Rava. Muzycy dali wspólnie setki koncertów na całym świecie, nagrali trzynastę docenionych i nagrodzonych przez międzynarodową krytykę albumów. Improwizuje z wybitnymi mistrzami jak: Chick Corea, Gato Barbieri, Pat Metheny, Richard Galliano, Paolo Frescu, Bill Frisell, Paul Motian, Hamilton de Holanda. Ten sam duch poszukiwacza towarzyszy mu, gdy gra z orkiestrami symfonicznymi jak: La Scala w Mediolanie i Orchestre National de Paris, Gewandhaus w Lipsku, występując pod batutą takich dyrygentów jak Riccardo Chailly, Krjstian Jarvi, Daniel Harding. Wielokrotnie nagradzany za swoje albumy, m.in.: O Que sera uznany jednym z najlepszych albumów przez amerykański magazyn DownBeat oraz włoski JazzIt, najlepszy album Gleda Songs from Scandinavia nagrany w Nowym Jorku (Jesper Bodilsen, Morten Lund, Mark Turner i Bill Frisell) według Musica Jazz.

Warto zobaczyć i posłuchać:  
28 sierpnia 2021, godzina 19:00, Rynek Starego Miasta, Warszawa. Partner Koncertu: - Włoski Instytut Kultury i Ambasada Włoch w Warszawie. Wstęp wolny!

Mirosław Miroński





# Nowe tramwaje już z homologacją

**Jest homologacja dla tramwajów Hyundai dla Warszawy. Nowy pojazd przeszedł już wszystkie wymagane testy i może się samodzielnie poruszać po ulicach. Podczas badań okazało się też, że jest bardzo cichy.**



Nowy tramwaj przeszedł wszystkie testy wymagane przez proces homologacji m.in. pomiar wymiarów zewnętrznych, sprawdzenie działania układu hamulcowego czy jezdnego. Co oznacza, że może się już samodzielnie poruszać po ulicach.

Badania homologacyjne rozpoczęły się w lipcu tuż po przyjeździe pierwszych dwóch tramwajów do Warszawy. Teraz tramwaje będą przechodziły kolejne badania.

Następnie pracownicy Tramwajów Warszawskich przystąpią do badań odbiorczych. Zostanie przeprowadzona m.in. jazda 18-godzinna, podczas której motornicy będą symulowali rzeczywisty przejazd uwzględniający m.in. otwieranie i zamykanie

drzwi czy różne sposoby kierowania tramwajem. I test niezawodności, podczas którego sprawdzona zostanie możliwość bezawaryjnej jazdy na dystansie 2500 km.

Dotychczas jazdy testowe były prowadzone tylko nocą na wydzielonych odcinkach torów. Te-

ziom dźwięku wydawany przez duży, nieco głośniejszy odkurzac. Różnica 3 Decybeli jest różnicą bardzo odczuwalną, co wynika ze specyfiki pomiaru natężenia dźwięku. W całej Europie jest bardzo niewiele cichszych tramwajów.

O cisze pomaga dbać m.in. unikalna konstrukcja wagonów, oparta na skrętnych wózkach, które zostały one zaprojektowane w taki sposób, by cicho pokonywać nawet te ulice, gdzie są ciasne zakręty. Skrajne wózki są tzw. wózkami obrotowymi. To rozwiązanie pozwala na ograniczenie zużycia szyn, a także zapewnia cichszą jazdę na łukach. A dodatkowo każde koło wyposażone zostało w absorber hałasu.

Nowe wagony są częścią większego zamówienia, obejmującego aż 123 pojazdy. Umowa zawiera opcję na kolejne 90 wagonów.

Do stolicy trafiają aż trzy rodzaje pojazdów szynowych o różnej długości, w wersji jednokierunkowej i dwukierunkowej. W najdłuższym tramwaju będzie mogło podróżować nawet 240 osób.

Dzięki nowym pojazdom, warszawianki i warszawiacy będą mogli częściej podróżować niskopodłogowymi, wygodnymi, klimatyzowanymi wagonami. Docenią je w szczególności pasażerowie z niepełnosprawnościami, opiekunowie z dziećmi w wózkach, a także seniorzy.

Po zrealizowaniu zamówienia na wszystkie 123 tramwaje do końca kwietnia 2023 r., stolica będzie dysponowała największą flotą tramwajów niskopodłogowych w Polsce. Ich liczba przekroczy 430, co będzie stanowić aż 70% całego taboru tramwajowego.

raz nowe pojazdy będzie można spotkać w Warszawie także w dzień. Kolejne z zamówionych tramwajów dla Warszawy będą odbierane na przełomie 2021 i 2022 roku. Pierwsze dwa tramwaje będą wozły warszawskich pasażerów wcześniej, bo już jesienią tego roku.

W trakcie badań homologacyjnych zmierzono także poziom dźwięków wydawanych przez nowe tramwaje. I okazało się że są one najcichsze wśród wszystkich eksploatowanych w Warszawie i w Polsce - natężenie dźwięku w dotychczas eksploatowanych wagonach wynosiło 77 Decybeli, tymczasem natężenie dźwięku zmierzono w nowych tramwajach wyniosło nieco ponad 74 Decybeli. Jest to po-

Gadka Tadka

## Nie pragnę u nas drugiego Malmoe...

Tadeusz Porębski



Mija sześć lat od wybuchu kryzysu migracyjnego w Europie, zafundowanego nam przede wszystkim przez "Mutter" Merkel, zwolenniczkę tzw. multikulti", nawołującą "Przybywajcie do nas, witamy was z otwartymi ramionami". Mimo upływu czasu nie udało się przygotować kontyentu na kolejny kryzys. Koczująca od wielu dni na pasie granicznym z Białorusią grupa afgańskich uchodźców może doprowadzić w Polsce do kryzysu politycznego. Na Litwie udało się uniknąć politycznej wojny o imigrantów. Jest szansa, że nie będzie jej także w Polsce, ale niewielka. W miniony wtorek jeden z posłów opozycji latał po polu z celofanową siatką, wypełnioną żywnością, ściągając się z funkcjonariuszami Straży Granicznej i policji. Moim zdaniem, było to robione pod publiczność, a nie z dobrego serca, dlatego nie wymieniam nazwiska cwanego parlamentarzysty, by nie robić mu w mediach kłaki. Uważam tego rodzaju postępowanie za godne najostrejszego potępienia. Mijemy nadzieję, że większość opozycji zachowa wstrzemięźliwość w tej głośniejszej ostatnio sprawie. Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji pozwala od piątku Straży Granicznej zawracać z terytorium Polski osoby, które znalazły się u nas nielegalnie. I jest to ruch znakomity, bowiem na Litwie ta metoda zatrzymała falę uchodźców płynącą z Białorusi.

Polskie władze wróciły się natomiast do Mińska z oficjalną uchodźczą przesłania konwoju z pomocą humanitarną grupie imigrantów przebywających na terytorium Białorusi. Podkreślam - oni są jeszcze na terytorium Białorusi, więc niech o ich los martwi się ten, który chciał nielegalnie wysłać ich do Polski, czyli pan Łukaszenka. Są w dużej części potwierdzone informacje, że ludzie oraz najbliższe otoczenie dyktatora czerpią z tego procedury milionowe zyski, pobierając tysiące euro od każdego uchodźcy, którego obiecuje przemieścić na terytorium UE. Nie można mu więc pomagać w tym brudnym procederze, co najpierw spostrzeżono na Litwie, gdzie błyskawicznie przekroczyło nielegalnie granicę ponad 3 tysiące uchodźców. W Polsce zdecydowana większość społeczeństwa popiera politykę rządu w kwestii zablokowania nielegalnego przetrwania imigrantów szukających lepszego życia. Trafiają się jednak w kraju jednostki - co całkiem zrozumiałe - które kierują się fałszywym pojęciem humanitaryzmem. Fałszywym, bo stojącym w jawnym konflikcie z obowiązującym prawem.

Standarowym hasłem tych ludzi jest powielanie bredni, że nam kiedyś pomagano, przyjmując emigrujących Polaków do różnych krajów, więc i my musimy. To się kupi nie trzyma. Sam byłem emigrantem przez lat prawie dziesięć. Owszem, przyjęto mnie w Niemczech, ale musiałem prosić o azyl i pobyt wedle obowiązującej na Zachodzie procedury - wpięć obóz w Zirndorf i długie przesłuchania (sprawdzanie czy jestem tym, za kogo się podaję, czy pod przykrywką nie pracuję dla komunistycznej bezpieki bądź wywiadu), potem pozytywna decyzja i tzw. duldung, czyli prawo pobytu. Termin "duldung" pochodzi od słowa "dulden", czyli znosić kogoś. Nie "aushaltung" (tolerowanie), tylko "duldung", czyli znoszenie kogoś, jak z trudem znosi się osobę upierdliwą. Owszem, skierowali mnie na darmowy kurs języka i dali komunalny pokój z kuchnią, ale potem szybko do roboty, bo jak nie, to głodowy socjal. Jestem Europejczykiem, z tej samej strefy kulturowej, a mimo to nie byłem przez Niemców tolerowany, lecz jedynie znosił moją obecność w ich kraju. Pracowałem, wypracowałem sobie cienką niemiecką emeryturkę oraz prawo do bezpłatnej opieki lekarskiej tamże, ale kiedy tylko upadła komuna wsiałem w samochód i wróciłem do kraju. Ci z Afryki i Azji (pomijam Wietnamczyków, których cenią za pracowitość) trudno asymilują się w Europie. Wielu wrecz nie chce się asymilować, pragną żyć na naszym kontynencie na afrykańsko - islamską modłę: baba do roboty i rodzenia dzieci, którym po osiągnięciu pełnoletności rodzice wyznaczają małżonków, odraza do jakiegokolwiek pracy fizycznej, bo do innej się nie nadają

**„Moim zdaniem, jak idzie o uchodźców z innej strefy kulturowej, musi obowiązywać ścisła weryfikacja”**

oraz nader sprytnie, można powiedzieć - pragmatyczne podejście do osiągnięć socjalnych w krajach UE. Najlepszymi przykładami są Francja i Szwecja, gdzie utworzyły się dzielnice - getta, które szerokim łukiem omija nawet policja. Przemoc, handel narkotykami oraz kobietami, brud, smród i powszechne ubóstwo, oczywiście nie dla członków gangów. W innych krajach Unii, jak na przykład we Włoszech i Hiszpanii, też nie lepiej. Niemiecki odwieczny "ordnung" jeszcze się broni, ale to tylko kwestia czasu, by Niemcy nawiązały do Francuzów i Szwedów. Takie są fakty, a z faktami się nie dyskutuje. Nie jestem wrogiem emigrantów, wszak w latach rządów PiS Polska przyjęła ponad 25 tys. muzułmanów z samej Czeczenii, dodatkowo kilkanaście tysięcy muzułmanów z Pakistanu, Syrii, Iraku, kilkanaście tysięcy Hindusów z Indii i Bangladeszu, jak również kilka tysięcy ludzi z Armenii, Gruzji, Mołdawii, o ponad milionie Ukraińców i tysiącach Białorusinów oraz Wietnamczyków nie wspominając.

Moim zdaniem, jak idzie o uchodźców z innej strefy kulturowej, musi obowiązywać ścisła weryfikacja. Nie pragnę przemiany mojego rodzinnego miasta w Paryż, Marsylię czy szwedzkie Malmoe. Ostatnio bardzo poprawny premier Szwecji Stefan Lofven, lider mniejszościowego gabinetu socjaldemokratów i Zielonych, napomknął, że istnieje jednak korelacja między liczbą imigrantów i wzrostem przestępczości zorganizowanej. W 2015 r. podczas kryzysu migracyjnego Szwecja przyjęła najwięcej migrantów w przeliczeniu na liczbę mieszkańców. Obecnie na 1000 Szwedów przypada 28 azylantów. Dla porównania w sąsiedniej Finlandii proporcja ta jest znacznie niższa i wynosi 6, a w Danii 7. W 2019 r. liczba zamachów bombowych wrosła w Szwecji o 60 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim. Według danych policji, wszystkie związane były z porachunkami gangów narkotykowych, które upodobały sobie bomby domowej roboty i granaty ręczne jako sposób zastraszania rywali i ich rodzin. W ubiegłym roku na terenie kraju, który jeszcze do niedawna był uważany za najbezpieczniejszy w Europie, doszło do 320 strzelanin, w których zginęło 41 osób. Niemał wszystkie były wynikiem porachunków gangów z blokowisk wokół Malmoe czy Goeteborga, zamieszkanych głównie przez imigrantów. Niebezpieczeństwo śmierci z powodu zbłąkanej kuli jest w tym dziesięciomilionowym kraju czterokrotnie wyższe niż w Niemczech. Zaklanie imigracyjnej rzeczywistości w Szwecji zakończyło się nagle 3 sierpnia 2020 r., kiedy w strzelaninie w okolicy Sztokholmu zginęła 12-letnia dziewczynka.

Premier Lofven zapowiedział szybkie zmiany w polityce migracyjnej. Będą one przede wszystkim polegały na przyjmowaniu mniejszej liczby osób ubiegających się o ochronę międzynarodową. Konsekwencje tych zapowiedzi widać już dzisiaj. Sztokholm, w odróżnieniu od Berlina, nie zgodził się na relokację migrantów z wyspy Lesbos do Szwecji. Rząd Lofvena wyasygnował jedynie środki na zakup namiotów i zaopatrzenia dla tysięcy migrantów, którzy zniszczyli swój obóz. I takie powinno być humanitarne podejście do uchodźców - wspierać ich wszelkimi sposobami, ale w ich stałych miejscach zamieszkania. Według sondaży, 60 proc. Szwedów domaga się wprowadzenia limitu migrantów wpuszczanych rocznie do ich kraju. Natomiast aż 72 proc. respondentów uważa, że integracja przybyszów się nie powiodła. Ten sondaż prawdopodobnie spowodował, że zaistniał konsensus ugrupowań opozycyjnych z centrum i prawą stroną szwedzkiej sceny politycznej.

Jak podaje portal "Na Temat", mieszkańcy Malmoe mówią: "Jest źle, jest bardzo źle, wrecz dramatycznie. Ten kraj niedługo się rozleci". Samo miasto, na skutek masowego napływu imigrantów, zmieniło się tak, że nie poznają go najstarsi mieszkańcy. Szwedzi wyprowadzają się, często na polskie wybrzeże, zamieszkali tam Polacy wracają do kraju, w mieście prawie codziennie wybuchają strzelaniny, media informują o napadach na sklepy i podpalaniu samochodów. Widać wyraźnie, że napływ imigrantów i uchodźców zamiast łączyć - dzieli. Według opublikowanych danych, Malmoe awansowało właśnie na drugie miejsce najbardziej niebezpiecznych miast Europy.

Rzeczywiście, to miasto zmienia się w zatrzaskaną tempie w islamską metropolię. Choć imigranci mieszkają głównie w trzech dzielnicach, to widzi się ich wszędzie. Niedawno przy wyjeździe z Ystad stanął duży, podświetlany meczet. Ktoś zakupił ziemię w najlepszym miejscu, na wzgórzu. Za gigantyczne pieniądze. Dziś ten meczet króluje nad Malmoe. Skoro powstał nowy meczet w tak eksponowanej lokalizacji, raczej jest pewne, że szybko będą powstawać kolejne. Pisząc o gwałtach, poprawne szwedzkie media nie informują o gwałcieliach - imigrantach, tylko o "mężczyznach". Są media, które wrecz zatają wiele wydarzeń związanych z wybrykami imigrantów. Kilka dni temu brytyjski tabloid "Express" ujawnił, że w największym centrum handlowym Nordstan w Goeteborgu kobiety są nagabywane przez imigrantów, a "pracownice żyją w notorycznym strachu". Potwarzam - nie pragnę i nie marzy mi się, by moje miasto zamieniło się w Malmoe czy Goeteborg. Nie jestem i nigdy nie będę wyborcą PiS, ale za twardą politykę prawnego rządu wobec napływu fali nielegalnych uchodźców do Polski premierowi Morawieckiemu, ministrom Błaszczakowi i Kamińskiemu oraz Prezesowi należy się medale.

**W prawo czyli w lewo**

## Jesień, mimozy i pandemia

I znowu jesień. Zakwitły mimozy, a pisał Julian Tuwim w swoim wierszu pt. Wspomnienie - „Mimozami jesień się zaczyna”. Słowa te znamy również z piosenki pod tym samym tytułem śpiewanej przez nieodżałowanego Czesława Niemena.

Niedawno przejeżdżałem ścieżką rowerową wzdłuż mostu południowego i mogłem obserwować duże polecie nieużytków porośniętych kwitnącymi mimozami. Patrząc na pogodę za oknem, trudno nie przyznać racji poecie. Zimne noce i poranki to obok pojawienia się wspomnianych żółto kwitnących krzewów nieomylny znak, że jesień nadchodzi. Nawet jeśli nie wynika to z kalendarza, daje się ją już wyczuć. Liście na drzewach żółkną, usychają i spadają, tworząc barwne kobierce wokół pni. Szpaki zbierają się w coraz większe stada przed odlotem do cieplejszych krajów. Nie wszystkie odleca. Część osobników przezimuje u nas. Zdarza się to w ostatnich latach dość często. Ma to zapewne związek z ociepleniem klimatu. Najwidoczniej są w stanie znaleźć pożywienie także zimą. Jeśli ta okazałaby się bardziej surowa przeniosła się na południe. Obserwowałem szpaki, które przylatywały do wystawionego przeze mnie karmnika nawet w czasie ostrych zim, a to znaczy, że dla tych skrzydlatych nomadów nie były one aż tak straszne, by skłonić je do odlotu.

Mówiąc o jesieni warto przypomnieć, że jesień kalendarzowa przypada zawsze tego samego dnia tj. 23 września. Nieco inaczej jest z jesienią astronomiczną, która zaczyna się, gdy Słońce wchodzi w punkt Wagi. Moment ten wyznacza początek astronomicznej jesieni na półkuli północnej, dlatego jest również punktem równonocy jesiennej. Zwykle przypada ona na 22 lub 23 września.

Po tym naukowym wywodzie może się wydawać, że do jesieni mamy jeszcze trochę czasu. Trzeba jednak brać pod uwagę fakt, że ten rok jest wyjątkowy, jeśli chodzi o rekordowo wysokie temperatury, a co za tym idzie okres wegetacji przyspiesza i najprawdopodobniej się wydłuży. Polska złota jesień nadejdzie wcześniej niż zwykle.

**„Klimat wyraźnie się ociepla. Świadczą o tym tegoroczne upały”**

szą metę będzie to miało trudne do przewidzenia konsekwencje. Trywializując nieco problem - zaszczędzimy na ogrzewaniu, ale wydamy więcej na klimatyzację. Oczywiście, jeśli wcześniej się nie ugotujemy lub nie upieczemy. Upały powodują suszę i sprzyjają powstawaniu pożarów. Mamy tego dobitny przykład w Grecji i innych krajach dotkniętych tym problemem. Mimo pomocy międzynarodowych ekip pożarniczych klęska pożarów trwa nadal.

Czy pożary to jeszcze jedna z plag, które będą nas nawiedzać w skali globalnej? Czy to jeszcze jeden motyw, który pojawi się w literaturze i filmach grozy? Wiele na to wskazuje. Pamięamy amerykański film fabularny z 1974 roku pt. „Płonący wieżowiec” w reżyserii Johna Guillermina ze Steve'em McQueenem i Paulem Newmanem w rolach głównych. Scenariusz na podstawie powieści The Tower Richarda M. Sterna i The Glass Inferno Thomasa N. Scortii i Franka Robinsona. W tamtych latach film zrobił piorunujące wrażenie na widzach, a przecież obecne pożary które są już rzeczywistością na różnych kontynentach, powodują znacznie więcej strat. Trwają tygodniami siejąc grozę i spustoszenie.

Zostawmy jednak tego rodzaju dywagacje twórcom science fiction, bo nie brak w naszym życiu całkiem realnych problemów innego rodzaju. Jest ich niemało i wydaje się, że ciągle ich przybywa. Wychodzimy z covidowej traumy, a już pojawiają się nowe zagrożenia tym razem inspirowane z zewnątrz. Mamy do czynienia z próbą forsowania naszej wschodniej granicy przez grupy ludzi o nieznanej tożsamości, usiłujących przeniknąć na terytorium krajów należących do Unii Europejskiej. Na niektóre problemy zdążyliśmy już znaleźć antidotum, m.in. poprzez szczepionki. Skutecznie zapobiegają poważnym skutkom zachorowania na COVID-19, co potwierdzają dane niemal z całego świata. Statystyki wskazują, że ciężkie przypadki zachorowań dotyczą osób nieszczepionych. Tymczasem w naszym kraju jest wciąż wielu niezdecydowanych lub niechętnych szczepieniom. Jesień to nie tylko kwitnące mimozy, żółte kolory liści etc. To także perspektywa nadciągającej czwartej fali pandemii. A wtedy może nie być już tak kolorowo. Może warto, aby ci, którzy jeszcze się nie zaszczepili, przemyśleli swoje decyzje przed jej nadejściem. Stanowią bowiem zagrożenie nie tylko dla siebie.

Mirosław Miroński







Wojenne kwatery wieśniaków Prejmer.



Dziedziniec chłopskiego zamku Stolzenburg.

# Siedmiogród – kraina, z której warto brać wzór



Lech Królikowski

**Gdy w maju 1990 r. odrodził się w Polsce samorząd terytorialny, Warszawa podzielona została na siedem dzielnic-gmin. Jednostki te były gminami ze wszystkimi prawami, zagwarantowanymi w ustawie o samorządzie gminnym, natomiast słowo „dzielnica” świadczyło o przynależności do większej całości, jaką jest Warszawa. Bardzo szybko, na określenie ówczesnego stanu stolicy, powstało przemówienie „Siedmiogród”, nie bardzo zresztą rozumiane przez publiczność i przyjmowane negatywnie.**

Opowiem w stosunku do władz miasta przy każdej okazji nazywali ustrój Warszawy Siedmiogrodem, co miało być obraźliwe i demaskujące absurdalność miejskiej administracji. W 1992 r. utworzona została ósma dzielnica-gmina – Ursus i ironiczna nazwa znikła z medialnego obiegu. Najprawdopodobniej ze względu na trudność przypisania „Ósmiogrodu” jakichś negatywnych cech. Siedmiogród natomiast kojarzył się z wampirami, Drakulą i Vladem Palownikiem. Moim zdaniem, ówczesny ustrój nie był doskonały, ale metodą małych kroków można było doprowadzić go do poprawności. Zamiast nowelizacji, nastąpiły rewolucyjne zmiany. Pierwsza w 1994, a kolejna w 2002 roku. Przypuszczam, że właśnie czeka nas następna.

Co do oryginalnego Siedmiogrodu akurat, śmiech jest bynajmniej nie na miejscu, co zaraz historycznie wywiódę. Najpierw wypada przypomnieć, że w pierwszych wiekach poprzedniego tysiąclecia Niemcy byli krajem bardzo ludnym, toteż szczególnie tam było zawsze wielu chętnych do osiedlenia się poza granicami państwa. Przyjmuje się, że istniały wówczas w Europie Centralnej 2–3 regiony, które ze względu na żyzne gleby i bogactwo minerałów, a także przychylność miejscowych władców uważane były za europejskie „ziemie obiecane”. Jednym z takich regionów był Śląsk, innym Spisz, ale najatrakcyjniejszym – kraina nazywana Transylwanią (łac. Trans Silvania – „zalesie”), na terenie obecnej Rumunii. Kolonizację tego obszaru ludnością niemiecką – nazwaną w uproszczeniu Sasami – rozpoczął król Gejza II (1141-1162), który sprowadzając nowych osadników, dążył do zaludnienia ówczesnych kresów państwa węgierskiego. Koloniści przybywali głównie z zachodnich części Świętego Cesarstwa Rzymskiego i w większości posługiwali się dialektami frankońskimi. Głównym powodem zaproszenia przybyszów była

obrona granicy przed napadami plemion koczowniczych. Nie bez znaczenia był także fakt, iż Niemcy uchodzili wówczas za naród gospodarny i władający specjalistyczną wiedzą z zakresu m.in. górnictwa i przeróbki metali, co było nadzwyczaj cenne w krainie bogatej w kopaliny. Druga faza kolonizacji rozpoczęła się na początku XIII wieku, wówczas to kolejne grupy ludności przybywały głównie z Bawarii, Nadrenii, Południowych Niderlandów i Turynii. Osadnicy niemieccy obdarzeni zostali przez węgierskich władców licznymi przywilejami i dotyczyły to nie tylko mieszczan, ale także ludności wiejskiej – chłopów.

Z druga faza osadnictwa saskiego w Siedmiogrodzie wiąże się krótki epizod związany ze znanymi nam krzyżakami, którzy w tym okresie zmuszeni byli do opuszczenia Palestyny. Szukali więc miejsca w Europie, szczególnie terenu zamieszkałego przez Niemców lub blisko Niemiec. Takim obszarem była wówczas Transylwania, od kilkudziesięciu lat zasiedlana przez Sasów, ale nieustannie nękana najazdami m.in. Połowców. Król węgierski Andrzej II – pragnąc ochronić swoje królestwo – zaprosił krzyżaków w 1211 r. i podarował im teren na południowym wschodzie Transylwanii. Krzyżacy zbudowali liczne zamki i miasta, w tym największe Kronstadt (Braszków).

Wielki mistrz Hermann von Salza (1179-1239) szukał przede wszystkim terenu, gdzie można by prowadzić działalność militarną, walczyć z niewiernymi, ale przede wszystkim utworzyć własne, samodzielne państwo zakonne. Teren podarowany przez Andrzeja II wydawał się odpowiedni. Król obdarował krzyżaków także licznymi przywilejami, nadając im m.in. prawa sprowadzania osadników, budowania grodów i miast, organizowania targów, własnego sądownictwa, eksploatacji złóż srebra i złota. Zwolnił ich także od świadczeń na rzecz dworu i opłat skarbowych. Krzyżacy zbudowali wówczas w Transylwanii liczne zamki i miasta, a wśród nich Marienburg (rum. Feldioara), który był siedzibą komtura krajowego. Powstrzymali najazdy koczowniczych. Kontynuowali akcję osadniczą, wykorzystując do tego celu licznych przybyszów z Niemiec. Król Andrzej II szybko zorientował się jednak w prawdziwym celu aktywności krzyżaków. Po bezowocnych działaniach dyplomatycznych, Andrzej II w roku 1225 wkroczył z wojskiem do posiadłości zakonu i zmusił krzyżaków do opuszczenia kraju. Wówczas – jak wiemy – nasz mazowiecki książę Konrad zaprosił rycerzy zakonnych do Polski (1226 r.). Wkrótce wspomniany wielki mistrz Hermann von Salza z całą energią zaczął zagospodarowywać nowe posiadłości. Wiemy np., że 28 grudnia 1233 r. wydał przywilej lokacyjny dla Chełmna i Torunia – ale to już całkiem inna historia.

W tym mniej więcej czasie (1241-1242) na Transylwanię ruszyła nawała mongolska, niszcząc znaczną część kra-

ju. Wkrótce potem następuje jednak szybka odbudowa i rozbudowa. Powstają nowe zamki i miasta, ale także powstają miasta na zrabach wcześniej istniejących węgierskich. Główne saskie miasta w Siedmiogrodzie to: Bistritz (rum. Bistrița, pol. Bystrzyca), Hermannstadt (rum. Sibiu, pol. Sybin), Klausenburg (rum. Cluj-Napoca, pol. Kluż-Napoka), Kronstadt (rum. Braşov, pol. Braszów), Mediasch (rum. Mediaş), Mühlbach (rum. Sebeş) i Schässburg (rum. Sighișoara). W tej epoce ukształtowała się niemiecka nazwa regionu: Siebenbürgen (Siedmiogród). Nazwę tę wiąże się z siedmioma grodami: Sighișoara (niem.: Schässburg), Sabeş (Mühlbach), Orăştie (Broos), Miercurea Sibiului (Reussmarkt), Nocrich (Leschkirch), Cincu (Grossschenk) i Rupea (Reps).

Siedmiogród zamieszkały był przez istną mozaikę narodowościową: Węgrów, Rumunów, Sasów, Szeklerów, Romów i innych. W ciągu wieków stworzyli oni barwną i niezwykle bogatą kulturę, w tym kulturę materialną. Jednym z jej przykładów są tzw. zamki chłopskie, osobliwość na miarę europejską. Idea zamków chłopskich ma rodowód niemiecki (głównie westfalski) i wraz z osadnikami niemieckimi przywędrowała do Transylwanii. Z ok. 300 siedmiogrodzich warowni tego typu do naszych czasów przetrwało około 160.

Warownie te można podzielić na dwa typy. Pierwszym są „klasyczne” zamki wzniesione zazwyczaj na wzgórzach poza osadą, natomiast drugim typem są warowne kościoły usytuowane wewnątrz wsi. Mnie szczególnie fascynuje fakt, iż poczynając od XIII wieku, chłopcy siedmiogrodzcy byli na tyle zor-

ganizowani, że z własnej woli i na własne potrzeby przez kilkanaście, a czasem kilkadziesiąt lat wznosili obiekty, które być może kiedyś im się przydadzą. Na ich wzniesienie należało przeznaczyć dziesiątki tysięcy „roboczogodzin” własnej pracy, ale także znaczne środki finansowe na wynajęcie kierowników robót i innych rzemieślników, na wyprodukowanie lub zakup milionów sztuk cegieł, na wyprodukowanie lub zakup setek ton wapna, setek metrów sześciennych drewna, ton wyrobów metalowych itd. Podjęcie takich inwestycji przez lokalne społeczności – moim zdaniem – świadczy także o możliwości tamtego społeczeństwa, jak również o rozwiniętym rzemiośle. Gdy się zna nasz słomiany zapał, towarzyszący różnego rodzaju inicjatywom społecznym, zdumiewać może wytrwałość i konsekwencja wiejskiej społeczności Siedmiogrodu, wszak efektem tej wytrwałości i konsekwencji są wspomniane „chłopskie” warownie.

Zamki nie miały stałej załogi. Użytkowane były przez okoliczną ludność w czasach zagrożenia. Tam lokowano zapasy na czas oblężenia oraz utrzymywano kwatery dla mieszkańców, jak również pomieszczenia na przechowanie bydła i innego dobytku. Bardzo często na terenie zamku budowano kaplicę, która była świątynią okolicznej ludności oraz szkołę, z której korzystano przez cały czas, co było też rodzajem dozoru nad zamkiem. Cechą charakterystyczną zamków chłopskich był brak na ich terenie „palatium”, tj. rezydencji feudała. Jednym z licznych przykładów chłopskich zamków są ruiny zamku Stolzenburg.

Równie interesujące są warowne wiejskie kościoły, niekiedy otoczone podwójnym,

a nawet potrójnym murem obronnym, wyposażone we flankujące wieże oraz liczne strzelnice, hurdyce, machikuly i wykusze. Łatwo jest przejść obok takiej informacji, ale jeżeli skonfrontuje się ją z danymi np. z Mazowsza, gdzie zaledwie trzy miasta (Płock, Warszawa i Pułtusk) miały mury obronne, to osiągnięcia wieśniaków Siedmiogrodu nabierają właściwych wymiarów i budzą szacunek. W warownych kościołach po wewnętrznej stronie murów, na kilku poziomach, istniały ciągi ponumerowanych pomieszczeń, które stanowiły schronienie dla konkretnych rodzin. To taki zapasowy dom na wypadek zagrożenia. Każdy więc wiedział, gdzie ma się udać i co go tam czeka. Ostatnim punktem oporu był ufortyfikowany kościół z własnym ujęciem wody.

Znakomitym przykładem takiej świątyni jest warowny kościół w miejscowości Prejmer (niem. Tartlau). Znajduje się on na terenie podarowanym w 1211 r. przez króla Andrzeja krzyżakom, którzy wzniesli tu kościół w 1218 roku. Mury wokół świątyni mają 14 m wysokości i 4,5 m grubości, a okrag nimi otoczony ma średnicę około 70 m. Wokół murów znajdowała się fosa. Wejście wzmocnione jest rodzajem barbakanu, wewnątrz którego urządzona była szkoła. Po wewnętrznej stronie murów przygotowane są „wojenne domy” (pomieszczenia) dla 270 rodzin, a wewnątrz fortalicy magazyny (różnego rodzaju piwnice i składziki) na przechowywanie żywności i dobytku oraz obory, stajnie i chlewy dla bydła i trzody. Zespół warowny we wsi Prejmer oraz sześć podobnych w Siedmiogrodzie, wpisany jest na listę światowego dziedzictwa UNESCO (1999 r.).



Obronny chłopski kościół w miejscowości Prejmer w Siedmiogrodzie.



**TANI SERWIS  
KOMPUTEROWY**  
**18 zł/h, 24 h**  
**Dojazd 0 zł**  
**506 480 505**

### KUPNO-SPRZEDAŻ

**ANTYKWARIAT KUPI  
ZA GOTÓWKĘ**  
ANTYKI, OBRAZY, SREBRA,  
MILITARIA I INNE  
UL. DĄBROWSKIEGO 1  
22 848-03-70 601-352-129

### MOTO

**CAŁE** i uszkodzone kupię,  
504 899 717

### NAUKA

**HISZPAŃSKI**, 507 087 609  
**MATEMATYKA**, FIZYKA,  
691 502 327  
**MATEMATYKA**, FIZYKA,  
CHEMIA, dojeżdżam, 504 057 030

### NIERUCHOMOŚCI

**DO WYNAJĘCIA** już, Imielin  
2 pok.z kuchnią 48 m<sup>2</sup> urządzone,  
2200 zł, dwóm osobom  
bezpośrednio, 601 991 682  
**DZIAŁKA** 1050 m<sup>2</sup>, Warszawa,  
ul. Karczunkowska 170, niedrogo  
300 zł/m<sup>2</sup>, 609 983 191  
**DZIAŁKI** rekreacyjno-  
budowlane, Prażmów, 602 770 361  
**KUPIĘ** las, okolice Prażmowa,  
602 770 361  
**SPRZEDAM** działkę budowlano-  
rolną 4800 m<sup>2</sup> z domem i sadem,  
Janików, mazowieckie,  
798 851 194

### Domy:

● **Dom** ok. Góry Kalwarii, w  
stanie surowym 230 m<sup>2</sup> na działce  
1300 m<sup>2</sup>. Cicha, spokojna okolica,  
tylko 350 tys. zł, 601 720 840  
● **Konstancin**, rezydencja 400  
m<sup>2</sup>/3500 m<sup>2</sup>, starodrzew, wysoki  
standard, 601 720 840  
● **Konstancin**, 400m<sup>2</sup>/1300m<sup>2</sup>,  
ładny dom w dobrej cenie, tylko  
1,9 mln zł, 601 720 840  
● **Konstancin**, okazja dom  
wolnostojący 190/1100 m<sup>2</sup>,  
jedynie 1.250 tys. zł, 601 720 840  
● **Mokotów Górny**, atrakcyjne  
domy na sprzedaż, od 200 do 450  
m<sup>2</sup>, 601 720 840  
● **Mokotów Górny** dom, 300  
m<sup>2</sup>, świetny punkt, 601 720 840  
● **Piaseczno Gołków**, 80 m<sup>2</sup>  
dom, działka 500 m<sup>2</sup>, c. 630 tys. zł,  
601 720 840  
● **Ursynów**, pół bliźniaka, 610  
m<sup>2</sup> na mieszkanie lub biuro,  
c. 3,8 mln. zł, 601 720 840,  
● **Zalesie Dolne**, piękna  
rezydencja 310/3500 m<sup>2</sup>: piękny  
ogród, piękny dom, 601 720 840

### Działki:

● **Działka** 1600 m<sup>2</sup>  
k.Konstancina (5 km), pod budowę  
domu, ładna, zielona, cisza, spokój,  
świetna cena, 601 720 840  
● **Konstancin**, działka 3300 m<sup>2</sup>,  
strefa A, dobra cena, 601 720 840  
● **Chyliczki**, działka 5000 m<sup>2</sup>  
pod 5 bliźniaków, dla dewelopera  
lub mniejsze części po 1250 m<sup>2</sup>  
każda, 601 720 840  
● **Chyliczki** 5700 m<sup>2</sup> pod mini  
osiedle bliźniaków lub pod  
rezydencje, 601 720 840  
● **Pyry**, 1900 m<sup>2</sup>, tuż przy ul.  
Puławskiej, c. 2 mln.200 tys. zł,  
superpunkt, 601 720 840  
● **Wesoła** 63 000 m<sup>2</sup>,  
inwestycyjna, blisko autostrady,  
601 720 840  
● **Wilanów**, 5000 m<sup>2</sup>, pod  
bud.jednorodzinne, ładna działka,  
601 720 840

### Do wynajęcia:

● **Mokotów**, ul. Belwederska,  
4 pokoje, 108 m<sup>2</sup>, do wynajęcia  
6500 zł/m-c, 601 720

### Lokale handlowe:

● **58 m<sup>2</sup>** z dobrym najemcą,  
tylko 830 tys. zł.  
● **Biedronka**, z najemcą.  
Wieloletnia umowa, 601 720 840  
● **Biurowiec**, 3000 m<sup>2</sup>,  
Warszawa, dobry standard, z  
parkingiem na 75 samochodów,  
możliwość kupna 1/2 biurowca,  
601 720 840,  
● **Centrum**, lokal 160 m<sup>2</sup> –  
sprzedaż – z najemcą – 10 lat,  
dobra inwestycja, 601 720 840  
● **Grochów**, ok. Ronda  
Wiatraczna 240 m<sup>2</sup>, sklep  
spożywczy działający, dobre  
dochody, do wynajęcia, 18 tys.  
zł/m-c lub sprzedaż, c. 2.5 mln. zł,  
z powodu braku czasu, 601 720 840  
● **Kamienica** 421 m<sup>2</sup> + lokale  
handlowe, wszystko wynajęte, czynsz  
płacony przez najemców 20 tys/m-  
cznie - sprzedam, 601 720 840  
● **Lokal** handlowy 120 m<sup>2</sup>, z  
najemcą, okolice Nowego Świata,  
601 720 840  
● **Lokal** z wieloletnim najemcą,  
stopa zwrotu 9%, Górny Mokotów,  
601 720 840  
● **Mokotów** 70 m<sup>2</sup>, lokal z  
najemcą, gastronomia, c. 1 mln  
450 tys. zł brutto, wynajęty na  
10 lat, 601 720 840  
● **Mokotów Dolny** lokal  
handlowy 90 m<sup>2</sup> z witryną, stan  
deweloperski, 601 720 840,  
● **Sadyba**, lokal handlowy 110 m<sup>2</sup>  
do wynajęcia, wysoki standard, witryny  
przy głównej ulicy, 601 720 840

**DUŻY WYBÓR DOMÓW:**  
**Sadyba, Mokotów, Wilanów,**  
**Powsin, Konstancin.**  
**Zapraszamy do współpracy,**  
**601 720 840**

● **Ursynów-Kabaty**, 128 m<sup>2</sup> lokal  
z witryną, dobry punkt, do  
wynajęcia, 11 tys/m-c, 601 720 840  
● **Wilanów**, lokal handlowy  
76 m<sup>2</sup>. Cena 725 tys. zł lub  
wynajem 5300 zł +VAT za m-c.  
Dobry punkt, 601 720 840  
● **Zoliborz**, 75 m<sup>2</sup>, wynajęty na  
10 lat, z najemcą, c. 1 mln 550  
tys. zł, 601 720 840

**AGENCJA NIERUCHOMOŚCI**  
**"Van Der Zal"**  
**pilnie szuka dla swoich klientów:**  
**mieszkań, apartamentów,**  
**domów, rezydencji,**  
**niezabudowanych działek gruntu**  
**w południowej części Warszawy**  
**(Konstancin, Piaseczno i okolice,**  
**Sadyba, Wilanów, Mokotów,**  
**Stegny, Ursynów, itd.).**  
Tel.: 601 720 840

**AGENCJA NIERUCHOMOŚCI**  
**"Van Der Zal"**  
**pilnie poszukuje mieszkań**  
**dwupokojowych, trzypokojowych**  
**i czteropokojowych**  
**do kupna bezpośrednio,**  
tel.: 601 720 840

### POGRZEBOWE

**OPIEKA  
NAD GROBAMI**  
**tanio i solidnie**  
**500 336 607**

**USŁUGI**  
**POGRZEBOWE**  
Mokotów, Ursynów  
ul. Rzymowskiego 35  
tel: 691 193 581 24h  
[www.tobiasz24.pl](http://www.tobiasz24.pl)

**Usługi Pogrzebowe**  
**URSYNÓW**  
Tel. 24h: 600 399 199  
Komisji Edukacji Narodowej 53  
© 22 499 20 01  
[www.pogrzebursynow.pl](http://www.pogrzebursynow.pl)

**NAGROBKI**  
**już od 2899 zł**  
22/214 06 31  
**RATY** 500 290 360  
EKSPOZYCJA  
Wólka Węglowa  
ul. Palisadowa 15

### PRACA

**POSZUKUJĘ** ucznia lub  
studenta do nauki obsługi  
komputera, 696 989 427  
**SZUKAM PRACY** sprzatanie,  
733 546 026  
**ZATRUDNIĘ** dobrze gotującą  
osobę, Mysiadło, 603 686 561  
**ZATRUDNIĘ** lakiernika  
proszkowego, ślusarza, operatora  
lasera, Baniocza, 602 253 180

### USŁUGI

**AAA MALOWANIE**  
tanio, remonty, glazurnictwo  
669 945 460

**AA GLAZURA**, terakota,  
remonty, 794 781 765  
**BEZPYLEWE** cyklinowanie,  
malowanie, gładzie 22 756 57 63,  
502 093 588  
**DEZYNSEKCJA**, skutecznie,  
22 642 96 16  
**DOCIEPLANIE** budynków,  
poddaszy, malowanie elewacji -  
kilkunastoletnie doświadczenie,  
501 624 562  
**DOCIEPLANIE** budynków,  
szybko, tanio, solidnie,  
tel. 502 053 214  
**HYDRAULIK**, 602 651 211  
**HYDRAULIK**, pełen zakres,  
601 81 85 81

**KANCELARIA PRAWNA**  
**Marta Bisińska**  
Obsługa prawna firm  
i klientów indywidualnych  
udzielanie porad,  
prowadzenie negocjacji,  
sporządzanie:  
umów, pism procesowych,  
odwołań  
tel. 602 134 102

**KOMPUTERY**  
pogotowie,  
ul. Na Uboczu 3,  
tel. 22 894 46 67,  
696 37 37 75

**KOMPUTERY**  
serwis, sprzedaż,  
FLYCOM,  
Pasaż Ursynowski 9,  
tel. 22 644 26 05, 601 737 777

**MALOWANIE**, 722 920 650  
**MALOWANIE**, gładź,  
505 735 827  
**MALOWANIE**, hydraulika,  
remonty, 501 050 907

**NAPRAWA**  
**MASZYN DO SZYCIA**  
DOJAZD GRATIS  
tel. (022) 844 81 58

**NAPRAWA LAPTOPÓW**  
**ELEKTRONIKA KOMPUTERY**  
**CENTRUM SERWISOWE**  
ul. Meander 2 A  
**668 108 222**

**NAPRAWA SPRZĘTU**  
**AUDIO-TV-VIDEO**

**SONY, PANASONIC,**  
**LG, SAMSUNG**  
**I INNE**

ul. Meander 2 A  
**668 108 222**

pon.-pt. 11-19, sob. 10-14

**NAPRAWA 24h**  
**chłodnie**  
**lodówki**  
**kostkarki**  
**do lodu**  
**603-584-876**

**NAPRAWA** lodówek,  
602 272 464  
**NAPRAWA** lodówki, pralki,  
502 562 444

**STOMATOLOGIA Z NFZ**

leczenie specjalistyczne, ogólnostomatologiczne, protetyka

Al. KEN 98, lok U-30

**607 626 748**

[www.stomatologia-ken98.pl](http://www.stomatologia-ken98.pl)

Dzisiaj jest Wtorek 06 listopada 2012. Imieniny Feliksa, Leonarda, Melaniasza

PASSA WWW.PASSA.WAW.PL

**ZAPRASZAMY**

DO ODWIEDZENIA NASZEGO PORTALU

**W SPRAWIE**  
**OGŁOSZEŃ DROBNYCH**  
**PROSIMY O KONTAKT**  
**POD NUMEREM**  
**509 586 627**

**EKO-BUD**

tel: 22 / 787 19 10

komórkowy: 602 627 232

[okna@eko-bud.com.pl](mailto:okna@eko-bud.com.pl)

okna drzwi rolety parapety  
bramy garażowe

SPRZEDAŻ \* MONTAŻ \* DORADZTWO

**BIURO HANDLOWE**  
**WARSZAWA- URSYNÓW**  
ul. Roentgena 45, lok 4B  
tel/fax: 22 / 644 73 63  
[ursynow@eko-bud.com.pl](mailto:ursynow@eko-bud.com.pl)

**BIURO HANDLOWE**  
**WOŁOMIN**  
ul. 1-go Maja 26B  
tel/fax: 22 / 787 1646  
[wolomin@eko-bud.com.pl](mailto:wolomin@eko-bud.com.pl)

**vetrex**  
okna premium





# Żegnając Alinę Dąbrowską...



**Przeżyła więzienie, pięć obozów koncentracyjnych i dwa marsze śmierci – nr obozowy Auschwitz 44 165, była jednym z ostatnich świadków historii obozu koncentracyjnego w Auschwitzu.**

Odeszła bohaterka, ale przede wszystkim wspinała kobieta, niezwykle ciekawa życia, z ogromnym poczuciem humoru, pełna optymizmu, z cudownym podejściem do ludzi, potrafiąca wybaczać. Była magistrem prawa międzynarodowego, sprawnie władała 7 językami, udzielając wywiadów po angielsku, niemiecku jak też po węgiersku czy chińsku. Jej misją stało się ocalić od zapomnienia wydarzenia tamtych, nieludzkich czasów i dlatego spotykała się z młodzieżą zarówno polską, jak i niemiecką. Jeździła do szkół, była gościem uniwersytetów, m. in. Warszawskiego czy Jagiellońskiego. Często mówiła

– „rozmawiając bez tłumacza, można powiedzieć więcej”. Była otwarta na ludzi i zawsze chętna do działania, uczestniczyła również w spotkaniach z ursynowskimi przedszkolakami w Przedszkolu nr 400.

Alina Dąbrowska od lat związana była z ursynowską Fundacją „Kluboteka Dojrzałego Człowieka”, gdzie jedną z założycielek Fundacji jest córka Pani Aliny – Magda Dąbrowska.

Pani Alina chętnie uczestniczyła w różnych spotkaniach i projektach. Projekt „Świadkowie mimo woli” był pierwszym projektem Fundacji. Dzięki zaangażowaniu Pani Aliny odbyły się wyjątkowe spotkania więźniarek z młodzieżą LXIII Liceum Ogólnokształcące im. Lajosa Kossutha i mieszkańcami Ursynowa. Każdy miał niepowtarzalną możliwość zobaczenia wystawy pamiątek, listów, dokumentów z pieczętkami Auschwitz, które można było nie tylko oglą-

dać, ale też wziąć do ręki. Były to żywe lekcje historii – można było zobaczyć na ręku wytatuowany numer obozowy i usłyszeć, jak wyglądało piekło, czyli życie w obozie.

Alina Dąbrowska miała zaledwie 20 lat, gdy tam trafiła. Spotkania z więźniarkami uświadomiły młodzieży, że „o tym nie można zapomnieć”, ale że jednocześnie złe doświadczenia nie powinny determinować całego życia, że należy iść do przodu i cieszyć się każdą chwilą. Młodzi, zainspirowani tym spotkaniem, zrealizowali własny projekt, w wyniku którego powstał mural na szkole – „Więźniarka z Ravensbrück”.

W Klubotece odbywał się również pokaz filmu pt. „ŚWIADEK CZASU POGARDY” oraz spotkanie z bohaterką tego filmu Aliną Dąbrowską i reżyserem Andrzejem Machnowskim. Kolejny projekt to „Kobiety Niepodległości”, gdzie poznawaliśmy życie 10 wybranych kobiet stulecia. Powstawały portrety bohaterek, w które wcielały się nasze Klubowiczki, wśród nich była Pani Alina Dąbrowska. W postać Pani Aliny wcieliła się córka Magda.

Niezwykła historia Pani Aliny została opisana w książce Wiktora Krajewskiego pt. „Wiem jak wygląda piekło”, wydanej w 2019 przez Prószyńskiego i S-kę. Spotkanie z bohaterką książki i autorem poprowadziła w Klubotece wnuczka Aliny Dąbrowskiej – Anna Sobolewska-Wawro.

To tylko kilka z wydarzeń w Klubotece z udziałem Pani Aliny, a było ich dużo więcej. To WSPANIAŁE, że mieszkańcy naszej dzielnicy mieli możliwość spotkania, poznania, rozmowy z tak Piękną i Wartościową osobą.

Pani Alino – DZIĘKUJEMY  
Irena Karpowicz

**UWAGA. Pogrzeb Aliny Dąbrowskiej odbędzie się w poniedziałek 30.08 o godzinie 10,00 w Parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła Warszawa – Pyry, ul. Szumiąca 5.**



## Dla wszystkich

Nagrodę za rozwiązanie otrzymuje **Łukasz Liszewski**. Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 22 648-44-00 **we wtorek** między godz. 12.00 a 12.30.

Nagrodę można odebrać w środę w godzinach 10-20.

	3						8
1	7					9	
5		6			9		1
							2
		2	6		5	7	4
		7	9				
							8
9					7		6
				5	1		4

				1	3		6	
		1	2				7	8
3							9	
5		3		7			2	
					5	9	8	
	6							
4	2				8			
			3		7			
6		8						

## Ważne telefony

### Ursynów

**Urząd Dzielnicy**  
**al. Komisji Edukacji Narodowej 61**  
Centrala 22 443 71 00  
fax 22 443 72 91  
Informacja Wydziału Obsługi Mieszkańców 22 443 72 00  
22 443 71 56  
22 443 73 01  
Policja 603 19 78 lub 112  
Straż Miejska 986, 22 596 71 70  
Straż Pożarna 998, 22 596 71 70  
Ośrodek Pomocy Społecznej 22 544 12 00

### Mokotów

**Urząd Dzielnicy**  
**ul. Rakowiecka 25/27**  
22 443 64 00  
Wydział Obsługi Mieszkańców 22 443 65 00  
22 443 65 01  
Urząd Skarbowy 22 502 00 00  
Pogotowie Ratunkowe 999  
22 844 04 46  
Policja 22 603 11 88  
Straż Miejska 986, 22 649 40 90  
Straż Pożarna 998, 22 844 00 71

### Wilanów

**Urząd Dzielnicy**  
**ul. Franciszka Klimczaka 2**  
22 44 35 000  
Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Przyczółkowa 27A 22 648 22 26  
22 842 32 61  
Policja 986, 852 16 00  
Straż Miejska 22 596 71 40  
Straż Pożarna

### Lesznowola

**Urząd Gminy**  
**ul. Gminnej Rady Narodowej 60**  
757-93-40 do 42;  
757-92-71; 757-90-02;  
faks 757-92-70  
Pogotowie Ratunkowe 999  
Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur) ul. Kościuszkii 9 756-75-11  
Ośrodek Zdrowia w Nowej Iwicznej 701-49-10  
Ośrodek Zdrowia w Magdalence 757-99-64  
Ośrodek Zdrowia w Mrokwie 756-15-92  
Ośrodek Pomocy Społecznej 757 92 32  
Policja 757-93-90, 757-93-86  
Komenda Powiatowa Policji 756-70-17, 756-75-01  
Straż Pożarna 757-05-98, 757-22-27  
Straż Miejska 986, 750-21-60  
Pogotowie gazowe 992, 750-38-85  
Pogotowie energetyczne 991  
756-30-53, 756-30-54

**Natoliński Ośrodek Kultury**

**26-27 sierpnia**

**Bazarek charytatywny!** 12:00 - 20:00

Dla psich i kociach podopiecznych "Psa na zakręcie" - zbieramy na spłatę długów w lecznicach!

dla zwierzaków

ul. Na Uboczu 3, Metro Natolin

**Super fanty za kilka złotych!**

- ✓ MARKOWE UBRANIA
- ✓ ODZIEŻ DAMSKA, MĘSKA I DZIECIĘCA
- ✓ SUKIENKI LETNIE I WIECZOROWE
- ✓ TOREBKI, APASZKI
- ✓ BUTY, SZPILECZKI, SANDAŁKI
- ✓ KSIĄŻKI, ZABAWKI
- ✓ I INNE RÓŻNOŚCI :)

100% dochodu ze sprzedaży fantów z bazaru zostanie przeznaczona na leczenie, wyżywienie i utrzymanie podopiecznych "Psa na zakręcie", skrzydła Fundacji Azylu pod Psim Aniołem

https://www.facebook.com/PisNaZakrecie/

**SŁUŻEWSKI DOM KULTURY**  
ul. J. S. Bacha 15 Warszawa

**31/08/2021**  
wtorek  
godz. 19:00

koncert

**POROZUMIENIE SIERPNIOWE POETÓW**

Wykonawcy:

Krzysztof Daukszewicz  
Wojciech Dąbrowski  
Jacek Fedorowicz  
Wojciech Gęsicki  
Rafał Grzaka  
Marek Majewski  
Antoni Muracki  
Jakub Sienkiewicz  
Leszek Wójtowicz

sala widowiskowa  
obowiązują zaproszenia

Koncert jest kontynuacją tradycji Przeglądów Piosenki Prawdziwej „Zakazane Piosenki”, zapoczątkowanej w 1981 r. podczas Ejazdu Założycielskiego NSZZ „Solidarność”.

ul. J. S. Bacha 15, Warszawa  
22 843 91 01  
sfd@sdk.waw.pl  
www.sdk.waw.pl  
szluzewski.dom.kultury

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

**Sylwestra Trzaskomy**

Odszedł od nas wieloletni aktywny działacz spółdzielczy, dla którego dobro Spółdzielni i jej mieszkańców było zawsze najważniejsze.

W Jego Osobie straciliśmy Szlachetnego Człowieka, Dobrego Kolegę i Przyjaciela.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerego współczucia.

Rada Nadzorcza, Zarząd oraz pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej „Na Skraju”





# KUPOJ TANIEJ Z **bonus** E.Leclerc

Oferta ważna od 24.08 do 04.09.2021 r.

## ZESKANUJ KARTĘ PRZY ZAKUPACH



**7<sup>99</sup>**  
1 opak.  
cena z kartą  
cena bez karty **8<sup>99</sup>**

**Słoiki z zakrętkami**

MIK  
6 x 720 ml/6 x 900 ml



**2<sup>99</sup>**  
1 kg  
cena z kartą  
cena bez karty **4<sup>49</sup>**

**Papryka czerwona**

kraj pochodzenia: Polska



**4<sup>19</sup>**  
1 szt.  
cena z kartą  
cena bez karty **5<sup>99</sup>**

**Wiśnie drylowane w zalewie**

680 g/ po odcieku 360 g  
cena za 1 kg = 6,17/11,64/8,81/16,64



**3<sup>49</sup>**  
1 szt.  
cena z kartą  
cena bez karty **4<sup>99</sup>**

**Lody Eskiss**

1 litr  
5 rodzajów



**74<sup>90</sup>**  
1 szt.  
cena z kartą  
cena bez karty **78<sup>90</sup>**

**Garnek do pasteryzowania**

z pokrywą i wkładką z otworami  
Tadar  
30 cm



**3<sup>79</sup>**  
1 opak.  
cena z kartą  
cena bez karty **4<sup>79</sup>**

**Filet śledziowy w sosie**

Seko  
250 g, mix rodzajów  
cena za 1 kg = 15,16/19,16



**3<sup>19</sup>**  
1 opak.  
cena z kartą  
cena bez karty **4<sup>29</sup>**

**Margaryna Smakowita**

owsiana  
Kruszwica, 400 g  
cena za 1 kg = 7,98/10,73



**6<sup>99</sup>**  
1 szt.  
cena z kartą  
cena bez karty **7<sup>59</sup>**

**Płatki śniadaniowe Nestlé**

Toruń-Pacific, 400 g - 600 g  
wybrane rodzaje  
cena za 1 kg = 17,48 - 11,65/18,98 - 12,65

## AKTYWUJ KUPONY W APLIKACJI



**4<sup>99</sup>**  
1 szt.  
bez kuponu  
**AKTYWUJ**  
**3<sup>99</sup>**  
1 szt.  
z kuponem

**Ketchup Hellmann's**

Unilever  
470 g/485 g, 2 rodzaje  
cena za 1 kg = 8,49/8,23/10,62/10,29



**5<sup>59</sup>**  
1 szt.  
bez kuponu  
**AKTYWUJ**  
**4<sup>39</sup>**  
1 szt.  
z kuponem

**Karma dla kota Whiskas**

Mars, 4 x 85 g/4 x 100 g,  
wybrane rodzaje  
cena za 1 kg = 12,92/10,98/16,45/13,98



**129<sup>99</sup>**  
1 szt.  
bez kuponu  
**AKTYWUJ**  
**114<sup>99</sup>**  
1 szt.  
z kuponem

**Suszarka spożywcza Delimena**

240 W  
regulowany termostat 35-70°C



**259<sup>99</sup>**  
1 szt.  
bez kuponu  
**AKTYWUJ**  
**229<sup>99</sup>**  
1 szt.  
z kuponem

**Ekspres do kawy Delimano**

850 W, 15 bar



AL TOM DESIGN

E.Leclerc

KUP  
PRODUKT Z  
MEGA RABATEM  
**-50%**

Oferta ważna od 17.08.2021  
do 25.09.2021  
lub do wyczerpania zapasów.

NACZYNIA KUCHEENNE  
Z KOLEKCYI NOBLE  
MARKI ALTOM DESIGN

JAK WZIĄĆ UDZIAŁ W PROGRAMIE?

- Zrób zakupy w sklepie E. Leclerc w okresie 17.08.2021-25.09.2021.
- Za każde wydane 30 zł otrzymasz 1 naklejkę.\*
- Przyklej naklejkę na kuponie rabatowym.
- 5 naklejek = rabat -50%. Oddaj przy kasie kupon i kup wybrany produkt z rabatem.

\*Z akcji wyłączone jest zakup napojów alkoholowych, wyrobów tytoniowych, produktów leczniczych, preparatów do początkowego żywienia niemowląt, przedmiotów do karmienia niemowląt, doładowań telefonicznych pre-paid, starterów telefonicznych pre-paid. Jeżeli zakup będzie obejmował produkty, o których mowa powyżej, ich wartość zostanie odjęta od łącznej wartości zakupionych produktów objętych danym dowodem zakupu i na tej podstawie zostanie wydana odpowiednia ilość naklejek. Szczegółowy regulamin promocji dostępny na stronie [www.leclerc.pl](http://www.leclerc.pl) oraz w wybranych sklepach.

**29.08.2021**

NIEDZIELA HANDLOWA

**ZAPRASZAMY**

Oferta ważna od 24.08 do 04.09.2021r. lub do wyczerpania zapasów. Wszystkie ceny wyrażone są w zł. Ceny dotyczą produktów bez dekoracji. Oferta dotyczy sprzedaży detalicznej. Niektóre produkty nie są dostępne w każdym sklepie. Informacje na ten temat i regulamin Promocji dostępne w Punkcie Obsługi Klienta sklepu.

Oferta gazetki i Promocja dotyczą sklepu: HIPERMARKET URSYNÓW, Warszawa ul. Ciszewskiego 15 róg Komisji Edukacji Narodowej

E.Leclerc  
HIPERMARKET  
URSYNÓW  
foto.e-leclerc.pl f leclerc.pl

Hipermarket czynny  
pon. - sob.: 7.00 - 22.00  
niedz. handlowa: 7.00 - 22.00



SKORZYSTAJ  
Z PROGRAMU  
BONUS  
ZAŁÓŻ KARTĘ  
ZAINSTALUJ  
APLIKACJĘ



Hipermarket Warszawa Ursynów  
ul. Ciszewskiego 15  
róg Komisji Edukacji Narodowej  
tel. (22) 389 86 00  
[www.eleclerc.pl](http://www.eleclerc.pl)

dojazd autobusami:  
192, 179, 185, 193, 195, 209, 148, 503, 166 stacja metra: Stokłosy, Imielin

GALERIA  
KEN  
CENTER  
f galeriakencenter

Galeria czynna  
pon. - sob.: 10.00 - 21.00  
niedz. handlowa: 10.00 - 20.00